

Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

12/2013

Gazeta bezpłatna

Nr 29/122013

19 grudnia 2013 r.

O mijającym roku i przyszłości Polkowic mówi Marek Tramś
..... 3

Piąta edycja Polkowickich Prezentacji „Niepełnosprawni Sprawnym”
..... 4

Rozmowa z Arkadiuszem Blochem, dyrektorem działu gospodarki odpadami w ZGZM
..... 7

Wyróżnienia dla gminy Grębocice
..... 9

LCK „Hałastrą” wyróżniona na Dolnośląskiej Gali Wolontariatu
..... 11

Uczennica z Przemkowa Natalia Biała z nagrodą od Władysława Bartoszewskiego
..... 13

Spotkanie z mistrzem świata
..... 14

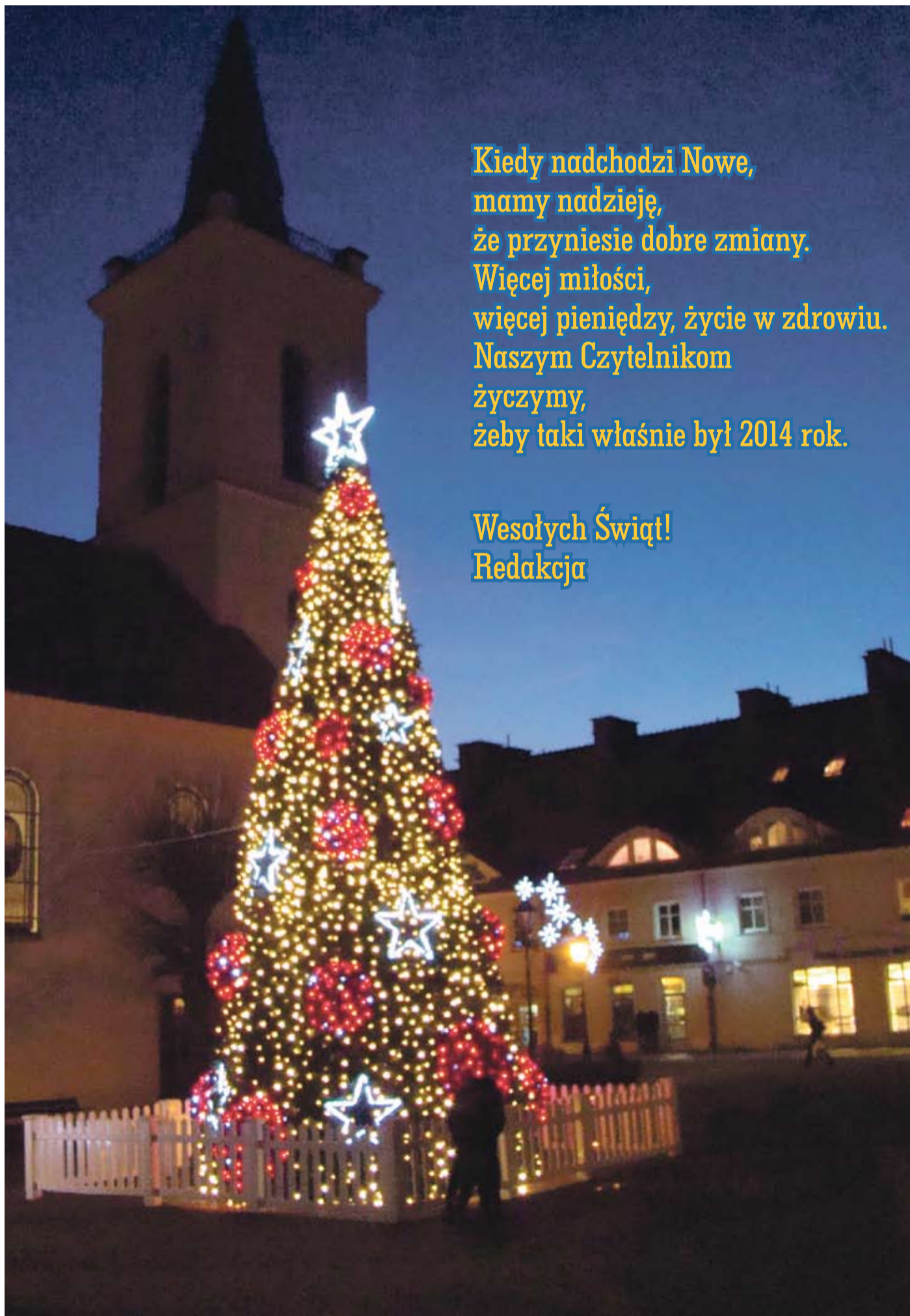
Jerzmanowskie inwestycje
..... 15

Święty Mikołaj w Pęcławiu
..... 16

Budżet Polkowic na 2014 rok
..... 17

Pierwszy kubeł urobku opuścił szyb GG-1
..... 18

„Sława Polski” dla KGHM
..... 19



**Kiedy nadchodzi Nowe,
mamy nadzieję,
że przyniesie dobre zmiany.
Więcej miłości,
więcej pieniędzy, życie w zdrowiu.
Naszemu Czytelnikom
życzymy,
żeby taki właśnie był 2014 rok.**

**Wesołych Świąt!
Redakcja**



Słowo od redaktora

Przyznam szczerze, że wszystko, co kojarzy mi się z rytuałem i konwencjonalnością, automatycznie budzi moją nieufność. Często wydaje mi się to po prostu sztuczne, nieautentyczne. Kryjące za sobą jakąś pustkę. Święta Bożego Narodzenia stanowią jednak jeden z niewielu naprawdę budujących wyjątków. Cały ich urok polega bowiem właśnie na rytuale i konwencjonalności, na tradycji, ale nie ma w nich niczego sztucznego czy nieautentycznego. Boże Narodzenie jest wypełnione tym, co w nas najlepsze. W te dni chyba naprawdę staramy się być dla siebie lepsi niż zwykle. W imieniu całej redakcji tego właśnie chciałabym życzyć Naszym Czytelnikom na święta: bądźmy dla siebie lepsi. I niech ten czas trwa dłużej niż kilka grudniowych dni.

Małgorzata
Somerfeld-Lasko



Wydawca: **PCU CERAMIKON**,
ul. Sucharskiego 28,
59-100 Polkowice
e-mail: info@ceramikon.com.pl
tel. 504 761 598,
Redaktor naczelny:
Małgorzata Somerfeld-Lasko
Redakcja:
Mirosława Bożyńska, Konrad Kaptur,
Grzegorz Tomicki
Redaktor techniczny: Piotr Lasko
Korekta: Grzegorz Tomicki
Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,
e-mail: info@ceramikon.com.pl
Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności.

.....Spojrzenie z ukosa Janosikowe, janosikowe...

W tym numerze „Jedności” czytelnicy będą mieli okazję przeczytać narzekania miejscowych włodarzy na konieczność płacenia tzw. „janosikowego”. To całkiem zrozumiałe. Jaki gospodarz chciałby dzielić się wypracowanymi przez siebie pieniędzmi z tymi, którzy zarobili tych pieniędzy mniej od niego?

„Janosikowe” to wpłata do budżetu państwa, dokonywana na podstawie ustawy z 2003 r. przez jednostki samorządu terytorialnego, których dochody z podatków przekraczają wskaźniki określone w ustawie. Nic

dziwnego, że opłata ta jest odbierana przez bogatsze gminy jako „kara” za własną gospodarność. Ale to tylko jeden aspekt tej sprawy.

Całkiem sporo jeżdżę po Polsce. Bywam też między innymi w gminach, które o standardzie życia, panującym w Zagłębiu Miedziowym, mogą tylko pomarzyć. I w żadnym razie nie można powiedzieć, że to wyłącznie ich wina. Że są leniwi czy nieudacznicy. Po prostu mieli pecha urodzić się i mieszkać w innym regionie niż my. Może „janosikowe” powinno być traktowane bardziej po ludzku, jako wyraz ogólnopol-

skiej solidarności? I to zupełnie wyjątkowy. Bo przecież dzielenie się bogatego z biednym nie jest w dzisiejszych czasach czymś tak znów powszechnym.

Inna sprawa, czy te pieniądze są wydawane właściwie i czy opłata nie jest jednak rzeczywiście zbyt duża. Tak myślą zazwyczaj ci, którzy ją płacą. Ale Ci, którzy ją otrzymują, zapewne uznają ją za zbyt skromną. Kto miałby to sprawiedliwie ocenić i czy sprawiedliwość taka jest w ogóle możliwa?

Grzegorz Tomicki

Dwa pieski potrzebują nowych opiekunów

Do jednej z naszych czytelniczek przybłąkały się niedawno dwa piękne, lecz zmęczone i wygłodzone psy. Widać, że długo pozostawały bez opieki. Są zagubione i spragnione ludzkiego ciepła i czułości. Może ktoś chciałby im zapewnić nowy dom?

Pieski na pewno będą potrafiły się odwdziżyć.

Samiec jest duży, bardzo łagodny i młody (ok. 8 miesięcy), taki radosny szczeniak. Suczka jest delikatna, zrównoważona, bardzo subtelna. Oba pieski są dobrze ułożone, nie reagują agre-

sją na koty i inne zwierzęta, nawet konie. Są nauczone komend i respektują polecenia.

Liczymy na Państwa dobre serca. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod numerami: 516317536 lub 505898979.



Dariuszowi Wyborskiemu

Rzecznikowi Prasowemu KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie

i Jego Najbliższym składamy wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Mamy

Redakcja „Jedności”

Wieści z regionu

Nowe boisko w Krzydłowicach

W Krzydłowicach w gminie Grębocice wybudowano wielofunkcyjne boisko. Kompleks kosztował ponad 650 tysięcy złotych. Jak wynika z komentarzy mieszkańców, inwestycja taka była we wsi bardzo potrzebna.

Budowę boiska rozpoczęto na początku jesieni. Wykonała ją firma z Poznania. Jest to jedna z wielu ostatnich inwestycji w Krzydłowicach. Wcześniej wyremontowano główną drogę, wykonano nowe chodniki i kraężniki, oczyszczono też teren wokół zabytkowego pałacu.

Pieniądze na inwestycje

Rada miejska w Polkowicach przyjęła budżet na 2014 rok. Po stronie dochodów zapisano blisko 207 mln zł, a wydatków – prawie 213 mln zł. Deficyt ma zostać pokryty z przychodów z wolnych środków.

W budżecie zapisano kilka większych inwestycji: remonty i budowę dróg, zagospodarowanie osiedla Polanka, przebudowa kaplicy cmentarnej. Wykonane zostaną też kolektory deszczowe przy ulicy Przemkowskiej. Wszystkie inwestycje pochłoną około 20 mln zł.

Regionalna Izba Obračunkowa pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu.

Spotkanie z Marcinem Mellerem

Marcin Meller, znany dziennikarz, pisarz i reporter spotkał się z czytelnikami w bibliotece w Polkowicach. Promował swoją ostatnią książkę „Gaumardżos! Opowieści z Gruzji”, którą napisał wspólnie z Anną Dziewit-Meller, swoją żoną, poślubioną – nota bene – właśnie w tym kraju.

Autor opowiadał m.in. o różnicach kulturowych pomiędzy Polską i Gruzją, ciekawych gruzińskich osobliwościach, sypał anegdotami, przywiezionymi z tego kraju, zachwalał tamtejsze potrawy, a na koniec spotkania rozlosował materiały promocyjne ufundowane przez bibliotekę oraz trzy książki.

(red)



Rozmowa z Markiem Tramś, starostą polkowickim

Dobry rok, ale przyszłość pełna obaw



Fot. Archiwum starostwa powiatowego w Polkowicach

Rok 2013 powoli zbliża się ku końcowi. Jaki to był rok dla powiatu polkowickiego?

Najkrócej mówiąc, dobry. Był to rok pełen wydarzeń inwestycyjnych, społecznych i politycznych. Bezspornie najważniejszym z nich było dokończenie naszej największej inwestycji – budowy Ośrodka Administracji Powiatowej. Dziś od momentu, gdy przenieśliśmy się do nowej siedziby, minęło blisko pół roku i mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że decyzja o budowie tego obiektu to był strzał w przysłowiową dziesiątkę. Nasi interesanci czują się w nowej siedzibie bardzo dobrze, a to ich dobro jest najważniejsze. Poza tym kończący się rok obfitował w inwestycje drogowe – w Przemkowie przebudowaliśmy Plac Targowy wraz z infrastrukturą. Przeprowadziliśmy generalny remont drogi Brunów – Szklary Dolne. Na ukończeniu jest inwestycja przebudowy głównej drogi w Gaworzycach.

W tym zakresie wydarzyło się sporo. Przeprowadziliśmy wiele inwestycji, na których realizację udało nam się pozyskać środki zewnętrzne. Dlatego uważam, że był to dobry rok.

Niestety przyszłość nie wygląda zbyt ciekawie ze względu na olbrzymią opłatę janosikową, którą powiat będzie musiał odprowadzić do budżetu centralnego...

Ma pan zupełną rację. „Prezent”, który zafundował nam były minister finansów, sprawa, że z niepokojem patrzymy w przyszłość. W 2014 roku powiat polkowicki będzie musiał zapłacić ponad 21 milionów złotych „janosikowego”. To olbrzymia kwota, która sprawi, że tempo rozwoju tego powiatu zostanie zahamowane. Na Dolnym Śląsku jesteśmy powiatem, który zapłaci największą opłatę janosikową. Nasz budżet na przyszły rok zakłada dochody na poziomie 74 milionów złotych oraz wydatki na poziomie 78 milionów

złotych. Zatem janosikowe to blisko 30 procent całego budżetu. Będziemy musieli mocno oszczędzać. Tak wysoka opłata janosikowa to dla powiatu polkowickiego nóż w plecy.

Ile inwestycji można by zrealizować za te 21 milionów złotych?

21 milionów wydajemy na inwestycje przez dwa lata. Za te pieniądze moglibyśmy wybudować drugie starostwo. Budynek, o którym rozmawiamy, kosztował 22 miliony złotych. Uważam nałożenie na nasz powiat tak wielkiej daniny za przejaw braku odpowiedzialności. Będziemy musieli wstrzymać wiele inwestycji, a to w wydatny sposób spowolni rozwój tego powiatu, powiatu, który rokrocznie, jako jeden z niewielu, generuje zyski, a taką decyzją czujemy się ukarani.

Co można zrobić, aby zmienić zasady naliczania „janosikowego”?

Należy walczyć, walczyć i jeszcze raz walczyć. To też czyni-

my. Nie poddajemy się. W Sejmie jest procedowany projekt ustawy regulującej sposób naliczania „janosikowego” będący wypadkową trzech różnych projektów. Nie sądzę, by zadowolili on tych, którzy płacą najwięcej. Zmiany są jednak konieczne. Oczywiście rozumiem, że należy pomóc mniej zamożnym samorządom. Jednak ci, którzy płacą najwięcej, powinni otrzymać rekompensatę z tytułu utraconych dochodów. Nie może być tak, że samorządy, które płacą najwięcej, po uszczupleniu dochodów stają się uboższe od tych, które otrzymują pieniądze z tytułu janosikowego. W ten sposób dochodzi do odwrócenia roli, a przecież nie o to chodzi. Zastanawiamy się jako samorządy najbardziej obciążone opłatą nad złożeniem skargi konstytucyjnej. Mam nadzieję, że nowe zasady będą bardziej racjonalne. To jednak na razie przyszłość.

A jakie są najpilniejsze potrzeby powiatu polkowickiego?

Myszę, że poprawienie stanu dróg. On się polepsza z roku na rok, ale wciąż nie jest zadowolający. Poza tym, tam gdzie są już dobre drogi mieszkańcy oczekują i mają do tego pełne prawo, by wzdłuż nich powstały chodniki. To jest kolejne wyzwanie, które nas czeka. Wyzwanie, któremu nie będzie łatwo sprostać w związku z tak dużą opłatą janosikową.

Zmieńmy temat na bardziej miły. Przed nami Święta Bożego Narodzenia. Jak pan spędza święta i czas je poprzedzający?

Święta to dla mnie czas rodzinny. Wtedy odpoczywam od codziennych obowiązków związanych z pracą. Poświęcam wiele czasu na rozmowy z najbliższymi. Uwielbiam też przygotowania do świąt i chętnie uczestniczę w różnych pracach. Od wielu lat to ja wraz z najmłodszą córką ubieram choinkę. Angażuję się też w prace związane z przygotowaniem potraw. Moja córka twierdzi, że nikt nie robi tak dobrej zupy grzybowej jak tata, co mi bardzo schlebia. Przygotowuję też wszelkie mięsa oraz ryby. Święta to wspaniały czas, który uwielbiam.

A co chciałby pan znaleźć pod choinką, no i czego życzyłby pan mieszkańcom powiatu?

Pod choinką chciałbym znaleźć przejawy serdeczności, sympatii, szacunku i miłości. Nie oczekuję drogich prezentów, bo uważam, że najważniejsza jest pamięć. Mieszkańcom powiatu życzyłbym, aby ten świąteczny czas był dla nich czasem wyciszenia, spokoju, zdrowego wypoczynku, a Nowy Rok by przyniósł im jak najwięcej dobrego.

Dziękuję.

*Rozmawiał
Konrad Kaptur*



Monika Kuszyńska wzbudziła podziw swoim występem.

Fot. Konrad Kaptur

„Potrafię!” – pod takim hasłem odbyła się tegoroczna, piąta już edycja Polkowickich Prezentacji „Niepełnosprawni Sprawnym”. Przez kilka dni mieliśmy okazję przekonać się, jak niezwykłymi ludźmi są osoby niepełnosprawne.

Mały jubileusz bardzo ważnego wydarzenia



Pokaz ratownictwa medycznego cieszył się dużym zainteresowaniem.

Fot. Konrad Kaptur



Ewa Kaczanowska ze stowarzyszenia „Życie Godnie” prezentuje sztukę toczenia na kole garncarskim

Fot. Konrad Kaptur



Mecze goalballa z zaciekawieniem oglądał między innymi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic. Na zdjęciu w towarzystwie Stefana Ciżmara, wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, Beaty Betki, prezes Aquaparku, oraz Beaty Puławskiej, dyrektor OPS.

Fot. Konrad Kaptur

Od samego początku w organizację tego wydarzenia zaangażowani są między innymi niepełnosprawni sportowcy ze stowarzyszenia „Skorpion”.

– Dla nas to jest wielka frajda. Pracy jest co nie miara, ale mamy dużo energii i masę pomysłów. Widzimy, że to, co robimy, przynosi wymierne efekty. Osoby niepełnosprawne stają się coraz bardziej otwarte, a zainteresowanie naszymi prezentacjami rośnie z roku na rok. To wielka motywacja – przyznaje Filip Rodzik, szef „Skorpiona”, mistrz Europy w strzelectwie niepełnosprawnych.

– Organizacja każdej kolejnej edycji to wielka przygoda. Praca z takimi ludźmi jak Filip czy Tomek Mazur to coś wyczerpującego, bo oni mają mnóstwo energii, ale także twórczego – mówi Jolanta Mielczarek, koordynator Prezentacji, pełnomocnik burmistrza Polkowic do spraw osób starszych i niepełnosprawnych.

W ramach tegorocznej edycji odbyły się między innymi warsztaty plastyczne w wykonaniu uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Charytatywnego „Życie Godnie” oraz uczestników stowarzyszenia „Radosne Serca”. Był też bardzo osobisty recital Moniki Kuszyńskiej, artystki, która po wypadku

samochodowym porusza się na wózku inwalidzkim. Recital był bardzo wzruszający, a także budujący. Niepełnosprawność nie przeszkadza artystce w robieniu tego, co kocha najbardziej, czyli śpiewaniu. Artystka przekazała wszystkim, którzy zdecydowali się spędzić w jej towarzystwie czas, mnóstwo pozytywnej energii.

W przychodni Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych stowarzyszenie „Polkowickie Amazonki” nauczyło samobadania piersi, a w polkowickim Aquaparku odbywały się spotkania z młodzieżą opatrzone tytułowym hasłem „Skok...i po skoku. Profilaktyka niepełnosprawności. Życie po skoku”. Uczniowie polkowickich szkół mieli okazję do tego, by przyrzec się pokazowi ratownictwa. Na basenie prezentowano, w jaki sposób udziela się pierwszej pomocy osobom, które wykonały niefortunny skok do wody. W sali fitness natomiast ratownicy medyczni z polkowickiego pogotowia omawiali zasady pierwszej pomocy udzielanej w sytuacji, gdy dochodzi do wypadków. O konsekwencjach skoku do wody emocjonalnie i sugestywnie opowiadali Filip Rodzik i Tomasz Mazur, niepełnosprawni sportowcy z polkowickiego „Skorpiona”, którzy taki skok mają za

sobą. Siła osobistego przekazu zawsze jest największa. Mogliśmy przekonać się o tym obserwując skupione twarze młodych ludzi, słuchających Filipa i Tomasza.

Nie zabrakło oczywiście tak lubianego i zawsze wyciekowanego Dnia Sportu. Do sali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 2 przyszło wiele osób, głównie uczniów polkowickich szkół. Wśród gości byli też przedstawiciele lokalnych władz. Można było obejrzeć między innymi efektowny pokaz gry w goalballa. Ta sztuka nie jest doprawdy łatwa, bo gra się z zawiązanymi oczami. Przekonały się o tym między innymi koszykarki CCC Polkowice, które zagrały mecz z drużyną złożoną z maskotek polkowickich instytucji. Przekonali się o tym także zawodnicy z drużyny Urzędu Gminy Polkowice, którzy wzięli udział w turnieju goalballa. Był też krótki mecz koszykówki, w którym wzięły udział zawodniczki CCC Polkowice. Dzień Sportu był końcowym akcentem Polkowickich Prezentacji.

Jubileuszowa, piąta edycja Polkowickich Prezentacji dobiegła końca. Impreza po raz kolejny udowodniła, że niepełnosprawni mają wiele talentów i energii do tego, by robić ciekawe i wartościowe rzeczy.

Konrad Kaptur



Swoich sił w goalballu spróbowały między innymi Agnieszka Majewska (z lewej) i Jelena Skerovic, koszykarki CCC Polkowice.

Fot. Konrad Kaptur



Fot. Konrad Kaptur

W tym roku sympatyczny starzec z siwą brodą, uwielbiany przez wszystkie dzieci, odwiedził po raz pierwszy nową siedzibę starostwa powiatowego. Co ciekawe, towarzyszył mu pomocnik oraz renifer.

Zanim pojawił się Święty Mikołaj, dzieci zabawiał jego pomocnik, którym okazał się być jeden z rodziców.

Mikołaj odwiedził dzieci z rodzin zastępczych

Okazją do złożenia wizyty w nowym budynku były tradycyjne Mikołajki dla rodzin zastępczych z terenu powiatu polkowickiego.

– W poprzednich latach organizowaliśmy te nasze spotkania w Aquaparku i łączyliśmy je z atrakcjami wodnymi. Teraz chcieliśmy naszym rodzinom zastępczym pokazać, jak wygląda nowa siedziba starostwa. Starosta wielokrotnie podkreślał, że ten budynek ma być nie tylko miejscem pracy urzędników i sesji Rady Powiatu, ale także różnych spotkań – mówi nam Elżbieta Sworacka-Dul, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Zanim pojawił się Święty Mikołaj, dzieci zabawiał jego pomocnik, w którego wcielił się jeden z rodziców.

– To jest piękne, że nasi rodzice zastępczy chętnie włącza-

ją się w różnego rodzaju działania integracyjne. Dzięki takim spotkaniom dzieci mają swoje chwile radości, a rodzice mogą się spotkać, porozmawiać, wymienić doświadczeniami. To niezwykle ważne, bo w codziennym pędzie zbyt wielu okazji ku temu nie ma – przyznaje Elżbieta Sworacka-Dul.

Tegoroczna edycja spotkania integracyjnego pod nazwą „Święty Mikołaju, proszę Cię ogromnie, nie zapomnij o mnie” była trzecią z kolei. Pojawiło się na nim 75 dzieci z rodzin zastępczych.

Uroczystego otwarcia zabawy mikołajkowej dokonał Marek Tramś, starosta polkowicki, który podziękował rodzicom zastępczym za trud włożony w wychowywanie swoich podopiecznych oraz wszystkim ludziom dobrego serca aktywnie wspierającym te rodziny.

Podarował także pomocnikowi Świętego Mikołaja prezent stwierdzając humorystycznie, że choć raz to on dostanie prezent.

Dzieci z niecierpliwością wyczekiwały szefa pomocnika. Gdy siwobrody starzec pojawił się w sali konferencyjnej starostwa, został błyskawicznie otoczony przez dzieci. Następnie rozpoczął swoją jakże przyjemną pracę, polegającą na obdarowywaniu maluchów prezentami. Asystowali mu wiernie pomocnik oraz renifer. Pracy mieli co nie miara, ale w rozmowie z nami podkreślali, że kochają tę robotę i mogą ją wykonywać bardzo długo.

Gdy już wszystkie dzieci otrzymały prezenty rozpoczęły się zabawy, które trwały jeszcze długo.

Konrad Kaptur



Rodziców zastępczych przywitał Marek Tramś, starosta polkowicki.

Fot. Konrad Kaptur



Zdjęcie z Mikołajem to wspaniałą pamiątką.

Fot. Konrad Kaptur

Przyjechał drugi transport żywności z PCK.

15 ton puszek, słoików i paczek



Ukdane na paletach produkty nie poleay długo w magazynie.

Fot. Archiwum ZGZM

Tir z darami Polskiego Czerwonego Krzyża ponownie zajechał do Polkowic. Wszystkie produkty żywnościowe przed świętami trafią do potrzebujących pomocy.

– PCK i Związek Gmin nawiązały współpracę i to jest jej efekt – przypomniał przewodniczący ZGZM Emilian Stańczyszyn. – Zgodnie z deklaracją, którą złożyłem w ubiegłym miesiącu, te produkty trafią do mieszkańców sześciu naszych gmin: Pęcławia, Gaworzyc, Radwanic, Grębocic, Jerzmanowej i Polkowic. Ale to nie wszystko, bowiem osobną dostawą dary pojechały również do Chocianowa i Przemkowa. To kolejne 8 ton różnego rodzaju produktów.

W piątek 6 grudnia Stowarzyszenie Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic rozpoczęło rozdawanie paczek żywnościowych wśród polkowiczian. Przypomnijmy, że PdMP wspiera tę akcję charytatywną i podpisało z PCK umowę na przyjęcie 8 ton żywności dla mieszkańców Polkowic.

– Beneficjentów tych darów wskazały nam ośrodki pomocy społecznej, parafie, mieszkańcy zgłaszali się również sami, indywidualnie. Niemniej, zgodnie z przepisami, weryfikacja beneficjentów odbywała się w OPS – powiedział Emilian Stańczyszyn.

Tym osobom, które ze względów zdrowotnych nie mogą chodzić, paczki dostarczą wolontariusze PCK.

Dla Ośrodków głównym kryterium jest dochód, przy-

padający na jednego członka rodziny: nie może on być większy niż 684 zł (w gospodarstwie wieloosobowym) i 813 zł (w gospodarstwie jednoosobowym).

– Nam zależy, żeby z pomocy skorzystało jak najwięcej osób, dlatego bierzemy pod uwagę również inne kryteria – dodał Emilian Stańczyszyn.

– Na pomoc mogą liczyć rodziny, dotknięte bezrobociem, bezdomnością, niepełnosprawnością, długotrwałą chorobą, alkoholizmem, rodziny wielodzietne lub dotknięte jakimkolwiek zdarzeniem losowym – wyjaśniła Agnieszka Gruszczyńska, pełnomocnik PCK w Polkowicach.

Zainteresowane osoby do 11 grudnia mogły zgłaszać się w biurze delegatury PCK w Polkowicach przy ul. Małej 1. Warunkiem otrzymania pomocy było udokumentowanie swojej sytuacji. Po podziale darów okazało się, że chocianowianie otrzymają 940 paczek, przemkowanie – 650, mieszkańcy Jerzmanowej – 210, Pęcławia – 195, Gaworzyc – 350, Radwanic – 95, Grębocic – 367, a Polkowic – 1300.

Mirosława Bożyńska



Uwaga bo folia się rozerwie...

Fot. Archiwum M. Somerfeld-Lasko



Od 13 do 15 grudnia polkowiccy wolontariusze prowadzili zbiórkę żywności w sklepie Tesco. Zebrane dary będą przeznaczone na paczki świąteczne dla dzieci, którymi PCK opiekuje się w ramach programu „Godne Dzieciństwo”.

Fot. Archiwum ZGZM



Fot. Archiwum Jedności



„Sznureczek” wolontariuszy składał się aż z 40 osób.

Fot. Archiwum M. Somerfeld-Lasko



Podobnie, jak za pierwszym razem, chętnych do rozładunku nie zabrakło.

Fot. Archiwum ZGZM

Nieźle nam to wychodzi

Rozmowa z Arkadiuszem Blochem, dyrektorem działu gospodarki odpadami w ZGZM.



Fot. Archiwum ZGZM

Grudzień 2013 r. dobiega końca, a wraz z nim pierwsze półrocze rewolucji śmieciowej. Jako dyrektor działu, który od technicznej strony wprowadzał system na terenie Związku Gmin, jak ocenia pan ten czas?

Przede wszystkim muszę zaznaczyć, że dla nas, pracowników Związku, rewolucją było nie pół, a ostatnie półtora roku. To wtedy zaczęliśmy się przygotowywać do wprowadzania w życie przepisów, które – jak czas pokazał – nie do końca są czytelne i jednoznaczne. I to nie tylko dla społeczeństwa, ale i samych urzędników. Okazało się, że system, który przygotowaliśmy dla naszych mieszkańców, jest jednym z najlepszych w kraju. Świadczą o tym opinie, jakie słyszymy na różnego rodzaju branżowych konferencjach. Wiele samorządów wręcz podgląda nasze poczynania.

Czy można zatem powiedzieć, że wszystko jest już gotowe i system działa?

System działa, i to jest najważniejsze. Ale wciąż się rozwija i pracy nam nie ubywa. Teraz kończymy realizację ponad pięciuset Osiedlowych Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. To było przedsięwzięcie na ogromną skalę: na terenie ośmiu gmin i dwóch powiatów mieliśmy przecież pół tysiąca małych placów budów! A z nimi wiązała się konieczność skompletowania dokumentacji, niezbędnych pozwoleń, umów na dzierżawę gruntów, nie mówiąc już o samej realizacji.

Przed nami kolejny krok. Niedawno wybraliśmy w przetargu firmę, która będzie realizować budowę Centralnego PSZOK-u w Trzebczu. Na dniach złożymy kolejny wniosek na dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska – tym razem na Oddział Centralnego PSZOK-u. Chcemy, by takich miejsc, gdzie można pozbyć się odpadów innych niż w Osiedlowych PSZOK-ach, było więcej.

Te inwestycje rozwiążą już wszystkie problemy związane z segregacją śmieci?

Zdecydowanie nie. Przed nami wprowadzenie systemu

zbiórki i przetwarzania odpadów biodegradowalnych, czyli resztek żywności, trawy. Dążymy do tego, aby z tego rodzaju odpadów uzyskać dodatkowy przychód do systemu w postaci sprzedaży biogazu czy energii elektrycznej. Oczywiście mam tu na myśli budowę biogazowni.

Wróćmy do Osiedlowych PSZOK-ów. Uważa pan, że dobrze spełniają swoją rolę?

Sam lipiec był dla nas bardzo trudnym okresem, a zarazem wyzwaniem. Nie obyło się bez „zgrzytów” w postaci choćby zabierania pojemników przez firmy, które kończyły działalność na terenie Związku. Zdarzyły się również niemiłe incydenty, kiedy niszczone nowo zakupione pojemniki. Mam tu na myśli plagę podpażeń, które nas dotknęły w ostatnim czasie. Na szczęście sprawcy zostali zatrzymani przez właściwe organy i do tych spraw nie ma już co wracać. Dla nas i dla wielu mieszkańców dużym problemem jest zanieczyszczanie Osiedlowych PSZOK-ów. Są takie miejscowości i takie punkty, że aż miło popatrzeć! Mieszkańcom należą się podziękowania za taki porządek. Choć wiem, że czasem oni sami muszą pogrozić palcem sąsiadom, by nie zostawiali śmieci obok pojemników. Jednak wiele jest miejsc na terenie Związku, gdzie sytuacja jest odwrotna: odpady zalegają wokół PSZOK-ów i nie wygląda to estetycznie.

Zawsze dzieje się tak z winy mieszkańców?

Właśnie po to, by ustalić takie wątpliwości, powołaliśmy pogotowie śmieciowe. Na długo przed tym, jak o podobnych rozwiązaniach zaczęto pisać w ogólnopolskiej prasie.

Nie wszystkie podlegające segregacji śmieci można jednak wyrzucić w PSZOK-u...

Ale organizacja PSZOK-ów w pierwszym etapie funkcjonowania systemu była najważniejsza. Teraz zajmujemy się innymi aspektami gospodarowania odpadami. Już z początkiem roku chcemy uruchomić punkty zbiórki niebezpiecznych odpadów medycznych, takich jak przeterminowane leki. W każdej „stolicy” gminy będzie przynajmniej jeden taki punkt, a w trzech miastach Związku minimum po dwa. Niebawem w punktach pojawią

się również nowe pojemniki – na odzież. Rozwiążemy w ten sposób kwestie kolejnych frakcji.

Czy myślicie też o tym, żeby zwiększyć liczbę Osiedlowych Punktów?

Już jesteśmy w trakcie kompletowania wniosków mieszkańców o nowe lokalizacje. Ich realizację chcielibyśmy przeprowadzić w pierwszym półroczu nowego roku. Będzie się to wiązało z zakupem kolejnej partii nowych pojemników i wieloma innymi formalnościami, więc 2014 rok na pewno nie będzie okresem wyciszenia.

Tymczasem pracownicy Biura Związku od kilku tygodni listy piszą...

Ponieważ nadszedł czas weryfikacji danych, złożonych w deklaracjach, z rzeczywistością. „Opłata śmieciowa” dla nas wszystkich jest czymś nowym. Płaciliśmy za odpady albo w czynszu albo otrzymywaliśmy faktury. Teraz po złożeniu deklaracji każdy właściciel nieruchomości otrzymał od nas indywidualny rachunek, na który co miesiąc musi uiszczać opłatę. Dodatkowych faktur nie będzie. Wielu mieszkańców o tym obowiązku zapomniało, dlatego musieliśmy do nich wysłać stosowne upomnienie. W najbliższym czasie wezwiemy również mieszkańców, którzy nie złożyli deklaracji. Niestety, będzie takich wezwań dużo, ponad 4000. Wobec „opornych” będziemy musieli rozpocząć postępowanie administracyjne.


Zakończmy tę rozmowę małym podsumowaniem. Czy udało nam się przez te pół roku rzeczywiście wysegregować więcej odpadów?

Zdecydowanie tak. Jeśli porównać dane, to plastiku i szkła zebraliśmy w ciągu minionych pięciu miesięcy tyle, co przez cały ubiegły rok. A przecież doszedł jeszcze metal i odpady wielomateriałowe, których też zebraliśmy niemało. Co ciekawe, dzięki funkcjonowaniu Centralnego PSZOK-u pobiliśmy również nasz lokalny rekord w ilości zebranych odpadów wielkogabarytowych. Systemu wciąż się uczymy, ale już widać, że nieźle nam to wychodzi.

*Rozmawiała
Mirosława Bożyńska*

Okazało się, że system, który przygotowaliśmy dla naszych mieszkańców, jest jednym z najlepszych w kraju. Świadczą o tym opinie, jakie słyszymy na różnego rodzaju branżowych konferencjach.

Wiele samorządów wręcz podgląda nasze poczynania – Arkadiusz Bloch, dyrektor działu gospodarki odpadami w ZGZM.



*Z okazji Bożego Narodzenia
życzymy Mieszkańcom naszych gmin
wszystkiego, co najlepsze:
spokoju i radości w magiczną wigilijną noc,
przyjemnego świątecznego wypoczynku,
spotkań z Rodziną i Przyjaciółmi,
W Nowym Roku życzymy szczęścia i sukcesów
- niech spełnione marzenia sprawią,
że 2014 rok będzie pełen pięknych chwil.*

Emilian Stańczyszyn – Przewodniczący Zarządu
Związku Gmin Zagłębia Miedziowego
Marek Tramś – Starosta Powiatu Polkowickiego
Lesław Golba – Wójt Gminy Jerzmanowa
Roman Jabłoński – Wójt Gminy Grębocice
Artur Jurkowski – Wójt Gminy Pęcław
Roman Kowalski – Burmistrz Chocianowa
Stanisław Pępkowski – Burmistrz Przemkowa
Jacek Szwagrzyk – Wójt Gminy Gaworzyce
Wiesław Wabik – Burmistrz Polkowic
Sabina Zawis – Wójt Gminy Radwanice



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Mikołajkowe spotkania w gminie Grębocice

Mikołajkowe spotkania w gminie Grębocice to już tradycja. W dzień Mikołajek – w auli grębocickiego gimnazjum – spotkanie z Mikołajem miały dzieci z oddziałów przedszkolnych z terenu gminy. Tam, na najmłodszych, oprócz prezentów, czekał występ artystyczny przygotowany przez ich rodziców i nauczycieli.

8 grudnia na specjalne zaproszenie wójta gminy Romana Jabłońskiego przyjechał Mikołaj wraz z pomocnikami, by obdarować wszystkie dzieci z terenu gminy Grębocice. Spotkanie odbyło się w hali sportowej w Grębocicach. Zanim jednak przystąpiono do obdarowania prezentami, wszyscy mieli okazję obejrzeć występy grup tanecz-

nych i wokalnych działających przy GOKiB. Po części artystycznej nadszedł czas na prezenty. Każde dziecko otrzymało paczkę pełną słodyczy. Mikołaj rozdał paczki 690 dzieciom.

(gt)



Fair Play za rok 2013

6 grudnia w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie nagród Laureatom XII Edycji „Gmina Fair Play”. W tegorocznej edycji konkursu tytuł i certyfikat „Gmina Fair Play 2013 – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji” Kapituła Konkursowa już po raz kolejny przyznała gminie Grębocice tytuł Gmina Fair Play. Ponadto decyzją Kapituły gmina Grębo-



cice została uhonorowana wyróżnieniem za działania na rzecz podnoszenia jakości kapitału

społecznego. Podczas gali gminę reprezentowała sekretarz gminy – Edyta Jakubowska-Leśniak.

Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Samorządowy Lider Edukacji

Gmina Grębocice za szczególne osiągnięcia w dziedzinie inwestowania w edukację, naukę i kulturę otrzymała certyfikat od Fundacji Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego. Wójt Roman Jabłoński odebrał nagrodę na gali finałowej, która odbyła się 27 listopada w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gmina Grębocice znalazła się wśród dziesięciu w kraju, które otrzymały wyróżnienie Primus – dla tych gmin, którym recenzenci przyznali najwyższą liczbą punktów.



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Gmina Przyjazna Rowerzystom

6 grudnia sekretarz gminy odebrała certyfikat „Gminy Przyjazna Rowerzystom”, który jury konkursu przyznało gminie Grębocice w kategorii „Gminy wiejskie 5-10 tys. mieszkańców”. Uroczyste rozdanie nagród odbyło się na Stadionie Narodowym w Warszawie. Organizatorem konkursu było PTTK z siedzibą w Warszawie.



Fot. Archiwum Gminy Grębocice



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Trzy miesiące trwał remont świetlicy wiejskiej w Nowej Kuźni.

2 grudnia zakończono pierwszy etap przebudowy drogi w Sieroszowicach. Ale to nie jedyna nowinka inwestycyjna w gminie.

Ale się porobiło!

W Sieroszowicach na 500-metrowym odcinku położono kostkę betonową i fragment kanalizacji deszczowej długości 500 m oraz odcinek kanalizacji deszczowej wraz z wpustkami ulicznymi. Odnowiona droga ułatwi dojazd do remizy straża-

ckiej i – również nowo wybudowanego – placu zabaw dla dzieci. Za prace w całości zapłaciła gmina – w sumie 334 tys. zł.

Można mieszkać

Dla budowlanców sporym wyzwaniem był niewątpli-

wie inny remontowany obiekt: budynek mieszkalny w Buczynie. Trzeba było rozebrać dachówkę, a częściowo także krokwie i płatwie, przemurować kominy i wykonać nową więźbę dachową, zdemontować stare nieszczelne okna na poddaszu i zamontować nową stolarkę okienną z PVC. Prace – warte ponad 182 tys. 600 zł – objęły również tynkowanie ścian i przemaalowanie elewacji, a także położenie dachówki. Dodajmy, że wykonawcą robót, które trwały od września

do października, było przedsiębiorstwo Budrem z Łagoszowa Wielkiego.

Miejsce na zabawę

Innej lokalnej firmie – Zakładowi Usług Ogólnobudowlanych z Głogowa – w tym samym czasie gmina powierzyła remont świetlicy w Nowej Kuźni. Tam również prace już się zakończyły i mieszkańcy mogą cieszyć się z nowego obiektu. W ramach prac dach pokryto nową dachówką, przemurowano komin

z cegły klinkierowej, wymieniono daszki nad wejściami i podsufitki, ocieplono oraz pomalowano sufit i ściany w głównej sali, ocieplono też ściany zewnętrzne. Inwestycja kosztowała blisko 132 tys. zł, z czego 27 tys. 303 zł pochodziło z dotacji Urzędu Marszałkowskiego w ramach programu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi”.

(mb)

W mikołajkowej imprezie w Radwanicach mogły wziąć udział dzieci z całej gminy.

Razem przygotowali zabawę

Dowóz dzieci na mikołajki do Radwanic zapewniła miejscowa firma Joker. Dorosłych i młodzieży nie zabrakło tego dnia także wśród wolontariuszy, którzy przygotowali dla małych gości mnóstwo atrakcji. Kleili

łańcuch na choinkę, robili kulki z papieru, wzięli udział w odrywanej opowieści i, oczywiście, przywoływali Świętego Mikołaja. A wszystko przy dźwiękach świątecznych piosenek, o które zadbał Paweł Żyta. Dodatkowo

była możliwość zakupu ozdób świątecznych, które zostały wykonane przez dzieci z Przedszkola Publicznego w Radwanicach i Stowarzyszenie Rękodzieła Ludowego z Gminy Radwanice.

(mb)



Fot. Archiwum SP w Chocianowie

„Muzyczną podróż” do Bad Muskau.

Śpiewali z gwiazdą

Uczniowie trzecich i czwartych klas Szkoły Podstawowej w Chocianowie byli uczestnikami niezwykłego spotkania: razem z rówieśnikami ze szkoły w Gorlitz wybrali się w „Muzyczną podróż” do ośrodka Turmvilla w Bad Muskau.

Przez kilka listopadowych dni w przepięknym otoczeniu Parku Mużakowskiego razem tańczyli, śpiewali i grali na różnych instrumentach, by na koniec zaprezentować wspólnie przygotowany koncert finałowy. Tekstów piosenek do musicalu i układów tanecznych uczyli się pod opieką nauczycieli D. Kyc i E. Swaciak. Język, jak nas zapewniono, nie był dla uczniów żadną barierą – dzieci świetnie się rozumiały i komunikowały w języku... sąsiada zza Nysy Łużyckiej.

Inicjatorem spotkania był znany niemiecki piosenkarz Rolf Zuckowski, który też spotkał się z dziećmi w czasie prób do występu. Na koncert finałowy przyjechali również rodzice młodych artystów. Dodajmy, że uczestnicy nie ponosili żadnych kosztów tej muzycznej podróży, ponieważ projekt „Muzyczna podróż polskich i niemieckich dzieci” był sfinansowany ze środków Euroregionu NYSA i Niemieckiej Fundacji „Dzieci potrzebują muzyki”.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Taka fotografia dla organizatorów i uczestników spotkania już jest piękną pamiątką.

Wiadomości Przemkowskie



Fot. Archiwum LCK Hałastry

LCK „Hałastry” wyróżniona na Dolnośląskiej Gali Wolontariatu.



Trzy wejścia na scenę

O tej grupie społeczników piszemy niemal co miesiąc, jednak takiej informacji jeszcze nie było: Przemkowskie Stowarzyszenie Aktywnej Młodzieży LCK „Hałastry” znalazło się w gronie instytucji nominowanych do prestiżowego tytułu. Działalność stowarzyszenia została oceniona i doceniona ze wszystkich stron: podczas Dolnośląskiej Gali Wolontariatu, która odbyła się 5 grudnia we Wrocławiu, „Hałastrę” wywoływano na scenę aż trzykrotnie!

Dwa razy jako nominowany wystąpił prezes stowarzyszenia Tomasz Kuncik – do tytułu Koordynatora Wolontariatu Roku oraz Wolontariusza

Roku. Raz na scenie pojawiła się „Hałastry” – jako nominowana do tytułu Wolontariacka Grupa Roku i właśnie w tej kategorii otrzymała wyróżnienie.

– Jak na takie małe miasto, młodzież pokazała, że nie ma się czego wstydzić – powiedział Tomasz Kuncik podkreślając, że trzy nominacje i wyróżnienie to zasługa kolektywnej pracy członków grupy. – U nas każdy ma takie same prawa jak i obowiązki. Wolontariat to ciężki kawałek chleba, ale daje dużo satysfakcji.

Okazja do społecznego czynu nadarzyła się już w kilka dni po wrocławskiej gali: 9 grudnia do Przemkowa za sprawą Związku Gmin Zagłębia

Miedziowego przyjechał transport żywności, podarowanej przez Polski Czerwony Krzyż. Cztery tony ryżu, płatków kukurydzianych, mielonki wieprzowej, makaronu, klopsików w sosie pomidorowym, kaszy, dżemu, groszku z marchewką i koncentratu pomidorowego 40 wolontariuszy szybko i sprawnie rozładowało w Ośrodku Pomocy Społecznej.

– Mieliliśmy przy tym niesamowitą frajdę i poczuliśmy już atmosferę świąt – powiedział Tomasz Kuncik.

OPS zaplanował, że wyda potrzebującym w sumie 650 paczek żywnościowych.

Mirosława Bożyńska

Fot. 1. W rozładunku darów, obok młodzieży ze stowarzyszenia, wzięli udział wspaniali pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej oraz ludzie dobrej woli, którzy przyłączyli się do nas „prosto z ulicy”.

Fot. 2. Wolontariacką Grupę Roku na gali reprezentowali (od lewej): Barbara Latus, Tomasz Kuncik, Monika Mendel, Łukasz Kuźmiak i Patrycja Winiarska. Symboliczny znak „Hałastry” łączy Opatrzność (Boga, Niebo) z sercem.

Fot. 3. W rządzie podających pakunki stanął również burmistrz Stanisław Pępkowski. To między innymi dzięki sprawnej organizacji pracy podległych urzędowi służb socjalnych transport przyjechał do Przemkowa.



W trosce o zdrowie i higienę.

Rozmawiały o higienie



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Jak na co dzień dbać o swoje zdrowie i co to jest higiena osobista – oto pytania, na które niedawno szukali odpowiedzi wychowankowie Przedszkola nr 2 w Przemkowie. Pogadankę na ten temat przeprowadziła we wszystkich grupach pielęgniarka, pani Małgosia. Przy okazji

wyjaśniła dzieciom, skąd wzięła się nazwa jej zawodu. Celem tych spotkań było oczywiście kształtowanie dobrych nawyków i przyzwyczajzeń, związanych z higieną i zdrowiem. W podziękowaniu za dobre rady pani Małgosia otrzymała piękną laurkę.

(mb)

Dzień Życzliwości w „Dwójce”.

Uśmiech na co dzień

21 listopada to jeden z tych dni w roku, kiedy wszyscy starają się być uśmiechnięci i mili dla siebie, jest to bowiem Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień. Grupa trzy- i czterolatków odbyła z tej okazji specjalne

zajęcia. Maluszki dowiedziały się, co to jest życzliwość, i przypominały sobie grzecznościowe zwroty, których należy używać jak najczęściej, nie tylko z powodu święta.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Uśmiech z całego serca wygląda tak...

Święto Pluszowego Misia.

Honory dla maskotki

Istnieje już od 109 lat i właśnie tyle pluszowych misiów przyniesiono do Przedszkola nr 2 z okazji święta tej zabawki. Były misie małe, duże, różnego koloru, ale wszystkie łączyło to, że chciało się je przytulić. W Święto Pluszowego Misia przedszkolaki uczestniczyły w konkursach, zgadywankach, płąsach i zajęciach plastycznych. Przypomniano też postacie bohatera tego dnia, znane z bajek: Misia Uszatka, Kubusia Puchatka, Misia Yogi i Colargola.

(mb)

Stosują nowoczesne metody dzięki unijnemu wsparciu.

W przedszkolu przyszłości



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Przy takiej tablicy nie stoi się za karę...

Tablica multimedialna, laptop, projektor i wizualizer jako narzędzia pracy z przedszkolakami? Tak właśnie jest w oddziale przedszkolnym, istniejącym w Publicznej Szkole Podstawowej w Wysokiej, gdzie od września realizowany jest projekt pn. „Przedszkole przyszłości – pro-

gram edukacji przedszkolnej”.

Celem projektu ma być poprawa jakości i metod kształcenia dzieci, a sposobem na jego osiągnięcie – innowacyjny program edukacji przedszkolnej, który uwzględni twórczą aktywność dzieci i ich umiejętności konstrukcyjno-przestrzenne.

Oddział przedszkolny wyposażono dodatkowo również w duże tablice poglądowe, obrazki do globalnego czytania, zeszyty ćwiczeń dla dzieci i maskotki-przewodniczki po programie. Projekt jest współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny.

(mb)

Spotkały się dwa przedszkola...

Znają się z widzenia?

Dzieci z Przedszkola nr 1 w Przemkowie przyjęły niecodziennych gości: z wizytą przyjechali do nich rówieśnicy z Przedszkola nr 2. Jak na prawdziwą wycieczkę przystało, w trasę wybrano się autobusem i okazało się, że niektórzy pasażerowie tym środkiem transportu przejechali się po raz pierwszy w życiu. Gości przywitał dyrektor Wirgiliusz Babecki, o atrakcje zadbał natomiast młodzi gospodarze. Dzieci obejrzały przedstawienie, potem zaproszono je do zabawy muzycznej i zwiedzania budynku, a na koniec – na pyszny rosołek. Odbierając drobne upominki przed odjazdem pięcio- i sześciolatki z „Dwójki” zrewanżowały się koleżankom i kolegom zaproszeniem na rewizytę.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Historia w konkursie literackim.

O życiu Ireny Sendlerowej



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Gala w stolicy. Od lewej stoją: Danuta Nowakowska, Władysław Bartoszewski, Elżbieta Ficowska oraz Natalia Biała.

W Warszawie wręczono nagrody laureatom Międzynarodowego Konkursu Literackiego „Irena Sendlerowa. Historia – Teraźniejszość – Przyszłość”. W uroczystej gali wzięła udział uczennica Zespołu Szkół w Przemkowie Natalia Biała, autorka wyróżnionej pracy.

Zadaniem uczestników było napisanie tekstu prasowego, dokumentującego wydarzenie minionego roku szkolnego, które związane były z Ireną Sendlerową i dziełem jej życia.

– Przywołane w plastyczny sposób obrazy z trudnej przeszłości prowadziły słu-

chaczy przez zakonspirowane mieszkania, rozpacz rodziców i oddawanych do „adopcji” żydowskich dzieci, niebezpieczną i odpowiedzialną działalność Rady Pomocy Żydom, czyli Żegoty – relacjonowała polonistka Danuta Nowakowska.

Prace oceniano pod względem merytorycznym, artystycznym i językowym. Dodajmy, że organizatorem piątej już edycji tego konkursu był Zespół Szkół nr 65 w Warszawie, patronat objęło Muzeum Historii Żydów Polskich, w którym to w listopadzie odbyła się gala. Uroczystość uświetnili swoją obecnością m.in. ambasadorowie Izraela, Stanów Zjednoczonych i Niemiec, burmistrzowie dzielnic Warszawy oraz posłowie i radni miasta.

Honorowymi gośćmi gali byli Elżbieta Ficowska – najmłodsze dziecko, uratowane z warszawskiego getta, oraz członek Żegoty prof. Władysław Bartoszewski. Z rąk profesora Natalia Biała odebrała dyplom i nagrodę. – To był ogromny zaszczyt – powiedziała uczennica. – Jego ciepłe, pełne uznania słowa zachęcają do dalszej pracy...

Mirosława Bożyńska

W SP nr 2 w Przemkowie ślubowali pierwszoklasiści.

W święto szkoły

Mszą i uroczystym apelem społeczność Szkoły Podstawowej nr 2 im. Wojska Polskiego uczciła przypadające w listopadzie święto swojego patrona.

Zorganizowana z tej okazji akademia miała podniosły charakter: wprowadzono pocztę sztandarową i flagową, odśpiewano hymn narodowy, a po przywitaniu obecnych przez dyrektora Pawła Juchoma uczniowie szóstych klas zaprezentowali widowisko słowno-muzyczne, związane z obchodami Święta Niepodległości. Wszyscy obejrżeli też prezentację multimedialną, która przypominała losy Polski i naszych rodaków, wspólnie odśpiewano też żołnierskie pieśni.

Drużyna wiązła się z tradycją – tym razem bliższą samej szkole. Zgodnie ze zwyczajem, w Święto



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Dyrektor Paweł Juchom pasuje pierwszoklasiściom. Doniosłość uroczystości podkreślały białoczerwone kotyliony, przypięte do uczniowskich strojów.

Szkoły pierwszoklasiści zostali pasowani na pełnoprawnych uczniów. Wcześniej wykazali się swoją wiedzą i umiejętnościami

oraz złożyli ślubowanie, że swoją pierwszą szkołą będą godnie reprezentować.

(mb)

Wręczono stypendia premiera.

Dla najlepszych

Uczeń przemkowskiego Zespołu Szkół po raz czwarty w historii znalazł się na liście stypendystów Prezesa Rządu RP. Takie wyróżnienie – za wyniki w ubiegłym roku szkolnym – odebrała trzecioklasistka LO Małgorzata Choptiany.

– To dla mnie duże wyróżnienie i satysfakcja za trud nauki – powiedziała. – Jestem dumna również z tego, iż znalazłam się w gronie najlepszych uczniów na Dolnym Śląsku.

Wręczenie stypendiów odbyło się pod koniec listopada w Auli Uniwersytetu Przyrod-

niczego we Wrocławiu w obecności kurator oświaty Beaty Pawłowskiej, przedstawicieli władz samorządowych, rodziców i nauczycieli. Przypomnijmy, że premier przyznaje finansową nagrodę za wyniki w nauce lub szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy. Stypendium wypłacane jest w dwóch ratach i wynosi 2580 zł.

Małgorzata Choptiany otrzymała świadectwo z wyróżnieniem, interesuje się muzyką pop i tańcem (występuje w zespole „Cykady”), lubi zwierzęta.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Stypendystki z powiatu polkowickiego: Małgorzata Choptiany (pierwsza z lewej), Małgorzata Kowalczyk (Technikum w Chocianowie), Paulina Misiak (Technikum w Polkowicach) i Patrycja Nicińska (LO w Polkowicach).

Uczniowie świętowali Barbórkę.

Msza z życzeniami

4 grudnia uczniowie szkoły podstawowej spotkali się z górnikami Polskiej Miedzi w kościele pw. św. Marcina w Wysokiej, by wspólnie z nimi świętować Barbórkę. Odprawiana przez proboszcza ks. Krzysztofa Mrukowicza msza miała podniosły charakter – duchowny, ubrany w szaty liturgiczne z wizerunkiem św. Barbary, opowiadał o jej życiu i świętości. Po nabożeństwie najmłodsi uczniowie zaśpiewali piosenkę, a starsi przypomnieli postać Jana Wyżykowskiego i złożyli górnikom życzenia.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Nabożeństwo i przygotowany przez uczniów program wzruszyły górniczych gości.



Po 50 latach znowu w USC...

Na Złote Gody

Państwo Barbara i Jan Buczakowie obchodzili tej jesieni 50 rocznicę ślubu. Z tej okazji Małżonkowie byli specjalnymi gośćmi burmistrza Przemkowa: 26 listopada w Urzędzie Stanu Cywilnego Stanisław Pępkowski uhonorował jubilatów medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Państwo Buczakowie wychowali trójkę dzieci. Dodajmy, że pan Jan w pierwszej kadencji samorządu piastował funkcję radnego i ten czas wspomina jako okres szczególnie wyťažonej pracy, wykonywanej z przekonaniem, że wprowadzane zmiany przysłużą się miastu i gminie.

Burmistrz złożył jubilatom życzenia wielu jeszcze wspólnych lat życia, zdrowia i radości z każdej razem przeżytej chwili.

(red)

Spotkanie z mistrzem świata.

O chodzeniu z kijkami

Słuchacze Przemkowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na początku grudnia gościli Bogdana Grygorowicza z Lubina – mistrza świata w nordic walking. Trener zaprezentował kije oraz odpowiedni strój, jak również inne dodatki przydatne w jego uprawianiu.

(oprac. mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Gościowi towarzyszyło troje trenerów tej dyscypliny. Najbardziej zainteresowanymi uczestnikami spotkania byli członkowie sekcji nordic walking, która zawiązała się przy PUTW. Z uwagą słuchali oni wykładu na temat technik poprawnego chodzenia z kijkami. Studenci-seniorzy mieli również okazję obejrzenia profesjonalnych kijów do nordic walking, a także prezentacji stroju i innych przydatnych dodatków.



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Części teoretycznej towarzyszyła również część praktyczna, czyli ćwiczenia chodu. W miejskim parku uczestnicy szkolenia pokazali, co potrafią, a trenerzy na bieżąco korygowali wszelkie ich błędy. Podobno kilka osób już nabrało chęci do udziału w zawodach nordic walking.

Plebiscyt na najlepszą drużynę małych lig.

Szansa dla obrońcy Zametu

Co weekend dzielnie walczą o ligowe punkty, choć ich nazwiska rzadko pojawiają się w prasie na sportowych łamach. „Gazeta Wrocławska” – chcąc uhonorować piłkarzy klasy A, B i C – ogłosiła plebiscyt, który wyłoni najlepszą jedenastkę małych dolnośląskich lig. Zwycięzcy – bramkarz, czterech obrońców, czterech pomocników i dwóch napastników – wezmą udział w wielkim Balu Sportowca, który odbędzie się we wrocławskiej Hali Ludowej.

O tym, który z piłkarzy otrzyma zaproszenie na to prestiżowe spotkanie, zadecydują czytelnicy gazety, głosujący na poszczególnych kandydatów. A głos można oddać między innymi na Pawła Saneckiego z MGKS Zamec Przemków. Jest środkowym obrońcą, występuje najczęściej w drugim zespole w klasie B. – Jest prawdziwą podporą drużyny i przejawia spory talent – twierdzą jego przyjaciele.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Paweł Sanecki (rocznik 1995) na boisku występuje z numerem 18.



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycję w zrównoważone rybołówstwo.

Ogłoszenie o naborze

Zarząd Województwa Dolnośląskiego informuje o możliwości składania za pośrednictwem Lokalnej Grupy Rybackiej Dolnośląska Kraina Karpia wniosków o przyznanie pomocy w ramach środka 4.1. Rozwój obszarów zależnych od rybactwa” w ramach następującego rodzaju operacji: „Wzmocnienie konkurencyjności i utrzymanie atrakcyjności obszarów zależnych od rybactwa”/ „Podnoszenie wartości produktów rybactwa, rozwoju usług na rzecz społeczności zamieszkującej obszary zależne od rybactwa”

Wnioski o przyznanie pomocy należy składać w terminie **od 23.12.2013 r. do 20.02.2014 r.**

od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 do 15:30

Ostateczny termin składania wniosków upływa w dniu 20.02.2014 r. o godzinie 12:00

Wnioski, które wpłyną po wskazanych terminach nie będą rozpatrywane.

Wnioski należy składać na odpowiednim formularzu bezpośrednio (tj. osobiście) w: **Biurze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Rybacka Dolnośląska Kraina Karpia** adres: **ul. Żeromskiego 1, 59-140 Chocianów**

Wnioski należy składać w 1 egzemplarzu wersji papierowej oraz w wersji elektronicznej (wersja elektroniczna powinna zawierać wniosek oraz załączniki pn. „Uzasadnienie zgodności operacji wg lokalnych kryteriów wyboru” oraz „Uzasadnienie zgodności operacji z celami zawartymi w LSROR”).

Limit środków dostępnych w tym naborze dla operacji:

„Wzmocnienie konkurencyjności i utrzymanie atrakcyjności obszarów zależnych od rybactwa” wynosi: - dla sektora gospodarczego i społecznego 50 000,00 zł.,
Możliwa wysokość dotacji na 1 operację wynosi: 1 500 000,00 pln. Poziom dofinansowania na 1 operację nie może przekroczyć 85%.

„Podnoszenie wartości produktów rybactwa, rozwoju usług na rzecz społeczności zamieszkującej obszary zależne od rybactwa” wynosi: - dla sektora gospodarczego i społecznego 50 000,00 zł.,
Możliwa wysokość dotacji na 1 operację wynosi: 300 000,00 pln. Poziom dofinansowania na 1 operację nie może przekroczyć 60%.

Szczegółowe informacje o zasadach przygotowania i składania wniosków oraz:

- wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy
- wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji przez LGR
- wzór załączników niezbędnych do wyboru operacji przez LGR pn. „Uzasadnienie zgodności operacji wg lokalnych kryteriów wyboru” dla w/w typu operacji oraz „Uzasadnienie zgodności operacji z celami zawartymi w LSROR” wraz z instrukcją wypełniania

znajdują się w siedzibach oraz na stronach internetowych następujących instytucji:

- Lokalnej Grupy Rybackiej Dolnośląskiej Krainy Karpia – www.krainakarpia.pl
- Departamentu Obszarów Wiejskich i Zasobów Naturalnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego - <http://www.umwd.dolnyślask.pl/obszarywiejskie/po-ryby-2007-2013/nabory-wnioskow/>

Pytania prosimy kierować na adres email: biuro@krainakarpia.pl lub telefonicznie: **517 519 011** lub **76 818 34 87**.



Nowa sala gimnastyczna w jaczowskiej szkole.

Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Wokół szkoły

Najważniejszą oświatową inwestycją, oddaną niedawno do użytku, była budowa sali gimnastycznej z pomieszczeniami dydaktycznymi w Jaczowie. Efekt półtorarocznych prac to sala gimnastyczna o powierzchni 250 m², kuchnia, stołówka, biblioteka, pomieszczenia szatni oraz sale dydaktyczne. Przy okazji odnowiono ciągi komunikacyjne szkoły, odświeżono sale lekcyjne, zmodyfikowano

pomieszczenia administracyjne. Dzięki darowiźnie Fundacji Polska Miedź – w łącznej kwocie 250 tys. zł – gmina zrealizowała dwa ważne projekty. Pierwszy z nich to doposażenie placówek oświatowych w nowoczesny sprzęt komputerowy i multimedialny, meble szkolne oraz pomoce dydaktyczne. Drugi projekt umożliwił wysłanie 68 uczniów SP w Jaczowie na turnusy w góry.

W wodzie

W 2013 r. gmina kontynuowała program nauki pływania dla uczniów szkół podstawowych. Na zajęcia pod okiem

instruktorów, dowoży dzieci na basen „Chrobrego” w Głogowie oraz wynagrodzenia dla opiekunów przeznaczono z gminnej kasy blisko 55 tys. zł.



Lekcja pływania w Głogowie.

Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Stypendia naukowe

Tegoroczne novum jerzmanowskiej oświaty stanowiły stypendia za wyniki w nauce oraz osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki. Przeznaczono na nie ponad 39 tys. zł, a dzięki tej decyzji 13 młodym ludziom przyznano finansowe wyróżnienie. Stypen-

dia są wypłacane przez dziesięć miesięcy i wynoszą od 250 do 400 zł miesięcznie. Z inicjatywy wójta Lesława Golby wręczeniu stypendiów nadano uroczystą oprawę: odbyło się podczas Gali Talentów.

Bilans 2013 roku w gminie Jerzmanowa to 19 ważnych i społecznie niezbędnych inwestycji.

Lepsze miejsce do życia



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Na sportowo

Tegoroczne dotacje dla klubów sportowych wyniosły ponad 170 tys. zł. Niezależnie od tego zainwestowano również w unowocześnianie obiektów

sportowych. Wśród tych przedsięwzięć znalazły się: ogrodzenie boiska i budowa trybun w Jerzmanowej, postawienie dwóch wiat przy szatni sportowej w Jaczowie oraz wykonanie piłkochwyty przy boisku w Potoczku

(na zdjęciu). Podniosły one nie tylko atrakcyjność obiektów sportowych, ale stały się także miejscem dla sportowej integracji kibiców i zawodników.

Dla strażaków

Wspierając działalność statutową sześciu gminnych jednostek ochotniczej straży pożarnej gmina przeznaczała pieniądze nie tylko na ekwiwalenty za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych czy za-

kup specjalistycznego sprzętu. Inwestowała także w obiekty strażackie. Priorytetowymi inwestycjami zakończonymi w 2013 r. były: budowa remizy strażackiej w Jaczowie oraz montaż nowoczesnych bram garażowych dla OSP w Jerzmanowej.

Tę pierwszą inwestycję oddano do użytku pod koniec października. Remiza posiada garaże dla dwóch wozów bojowych (na parterze), magazyn, pomieszczenia socjalne dla strażaków i salę konferencyjną.

W służbie komunalnej

– Oddolne inicjatywy mieszkańców, przekładające się na ich wieloletnie starania oraz potrzebę integracji, znalazły swoje szczęśliwe zakończenie w bieżącym roku kalendarzowym – czytamy w nadesłanym raporcie. Latem oddano do użytku dwie świetlice: w Bądzowie i Smardzowie. Nie tylko zmieniły one wizerunek wsi, wzbogacając krajobraz tych miejscowości, ale – co najważniejsze – stały się centrami społecznego życia. Przebudowano zaplecze Wiejskiego Domu Kultury w Kurowicach, a w Jerzmanowej na Osiedlu Truskawkowym oraz w Golowicach powstały nowe place zabaw dla dzieci.

Roboty budowlane objęły oczywiście także infrastrukturę drogową. Między innymi przebudowano drogę i chodnik w Łagoszowie Małym, wykonano przebudowę sześciu przepustów drogowych w Kurowicach, a w Smardzowie powstał 300-metrowy chodnik. W Jaczowie wzmocniono skarpe rowu i drogi przy ul. Ruszowickiej – dzięki temu pobocze jest szersze, co

znacznie poprawiło komunikację na tym odcinku, w tym dla wozu strażackiego. Remonty i przebudowy dróg to koszt ponad 485 tys. zł.

W ramach współpracy pomiędzy samorządami i zarządcami dróg gmina przekazała dotację na budowę chodnika i przejścia dla pieszych w Jerzmanowej oraz na remont ul. Turkusowej w Ruszowicach. Wspólnie z DS-DiK wybuduje także lewoskręty na drodze nr 329, na wysokości Smardzowa i Jaczowa.

Trzeba wspomnieć o jeszcze jednym przedsięwzięciu, realizowanym przez gminę. To przejmowanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnych od prywatnych inwestorów. W ramach porządkowania gospodarki wodno-ściekowej przejęto już 21 prywatnych sieci, w grudniu z inicjatywy wójta przeprowadzono dalsze negocjacje z 15 wnioskodawcami (84 inwestorów).

(red)



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

W nowej świetlicy w Smardzowie zorganizowano już Dożynki Powiatu Polkowickiego i ZGZM. W Bądzowie odbył się Dzień Pieczonego Ziemiaka.



Święty Mikołaj zostawił w gminie Pęcław aż 350 upominków.

Prezenty, bombki i tańce



Fot. Archiwum Gminy Pęcław

Trzeba odwagi, żeby usiąść na kolanach Świętego...



Fot. Archiwum Gminy Pęcław

Aż nie chce się wierzyć, że te bombki pomalowano ręcznie...

W tym roku rozwożenie paczek zajęło Mikołajowi cztery dni. Odwiedził osiem sołectw i wręczył upominki każdemu dziecku, które przyszło do świetlicy i miało nie więcej niż 12 lat.

Ale na najmłodszych czekało nie tylko spotkanie ze Świętym Mikołajem: był czas również na wspólną zabawę, gry, tańce i konkursy. Atrakcją okazała się prezentacja świątecznych dekoracji ze złotoryjskiej fabryki i możliwość samodzielnego ozdobienia bombek.

W Punkcie Przedszkolnym w Pęcławiu maluchy także wystąpiły przed szacownym gościem, śpiewając piosenki i recytując wierszyki.

Dodajmy, że organizatorem mikołajkowych spotkań, na które przygotowano 350 paczek, był Gminny Ośrodek Kultury w Białolęce.

– Takie spotkania pomagają dzieciom nawiązać kontakt z rówieśnikami, zintegrować się, nauczyć zabawy w sposób bezpieczny dla siebie i innych. W niecodzienny sposób kształtują też umiejętność atrakcyjnego spędzania wolnego czasu i wpływają na wzrost poczucia własnej wartości dzieci – podsumowali grudniową akcję organizatorzy.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Pęcław

Dzieci szybko odkryły, że w środku paczek były nie tylko słodycze.

Sprostowanie



Do poprzedniego numeru „Jedności” wkradł się błąd. Złośliwy chochlik drukarski przekształcił nazwisko „Zasłużonego dla Gminy Pęcław” – za co serdecznie pana Stanisława Gorczycę oraz Czytelników przepraszamy. Korzystając z okazji serdecznie gratulujemy uznania, jakim obdarzyli Pana mieszkańcy gminy i honorowego tytułu.

Redakcja

Zaproszenie

Wójt Gminy Pęcław zaprasza osoby samotne i niepełnosprawne na spotkanie wigilijne, które odbędzie się w piątek 20 grudnia o godz. 12.00 w Domu Weselnym „Alicja” w Kaczycach.

Spotkanie współfinansowane jest przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych za pośrednictwem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Głogowie. Współgospodarzami wigilii są Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pęcławiu oraz Gminny Ośrodek Kultury w Białolęce.



Barbórkową tradycją są koncerty orkiestry górniczej. Tradycyjnie muzycy odwiedzają urząd gminy.

Orkiestra górnicza pięknie zagrała



Koncerty orkiestry górniczej w urzędzie gminy są zawsze bardzo miłym wydarzeniem.

Po zakończeniu mini-koncertów przed domami dyrektorów z KGHM muzycy z kopalnianej orkiestry przyjeżdżają na polkowicki Rynek. Pierwsze kroki kierują w stronę pomnika poświęconego pamięci górników poległych podczas pracy w kopalniach Polskiej Miedzi. Tam czekają na nich zawsze samorządowcy, którzy przychodzą złożyć wiązanki kwiatów oraz zapalić znicze. W tym roku, tak jak i w latach poprzednich, pamięć górników uczcili burmistrz Polkowic Wiesław Wabik oraz starosta polkowicki Marek Tramś.

Prosto spod pomnika orkiestra udała się do Urzędu. Najpierw zagrała przed wejściem do ratusza, a potem odbył się krótki koncert w sali konferencyjnej.

– Wizyta muzyków jest wspaniałym prezentem dla wszystkich pracowników urzędu i ich rodzin związanych z bracią górniczą – przyznaje Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic, który przywitał górniczych muzyków.

W tym roku orkiestra Zakładów Górniczych Polkowice-Sieroszowice zagrała w ratuszu nieco później niż zazwyczaj, bo o godz. 9.30.

– To sytuacja wyjątkowa, bo zwykle jesteśmy tutaj tuż po godz. 7.30. Tradycją jest, że nad ranem gramy pod oknami

domów naszych dyrektorów. W tym roku poproszono nas, aby „ograć” również dyrektorów z Głogowa, których zazwyczaj budzi orkiestra Zakładów Górniczych Rudna. To dlatego, że orkiestra z Rudnej grała wczoraj w Pałacu Prezydenckim dla Prezydenta Bronisława Komorowskiego i jej muzycy wrócili z Warszawy dopiero dziś nad ranem – mówi Michał Beta, kapelmistrz Orkiestry Polkowice-Sieroszowice.

W tym roku polkowicka orkiestra zagrała w ratuszu kilka utworów, w tym tradycyjne „Sto

lat”. Świetnie zabrzmiała aranżacja światowego hitu „Pretty woman”.

– Zawsze staramy się zaskoczyć ciekawą aranżacją. Gram w tej orkiestrze od 30 lat i wciąż nie brakuje nam pomysłów – przyznaje Michał Beta.

Z ratusza górniczy oddalili się „budzić” urzędników Starostwa Powiatowego w Polkowicach. Tam też zostali ciepło przyjęci przez urzędników.

Konrad Kaptur



Burmistrz Wiesław Wabik oraz starosta Marek Tramś złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem, będącym hołdem ku czci ofiar Polskiej Miedzi

Szesnastu radnych obecnych na ostatniej sesji Rady Miejskiej zagłosowało za przyjęciem budżetu Polkowic na przyszły rok, przygotowanym przez burmistrza Wiesława Wabika. Głosów przeciwko nie było, a trójka radnych wstrzymała się od głosu.

Radni przyjęli budżet Polkowic na 2014 rok



Gdybym pieniądze z „janosikowego” przeznaczył na inwestycje drogowe, to zaspokoiłbym wszystkie potrzeby w tym zakresie w naszej gminie – mówi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Budżet zakłada 206 milionów po stronie dochodów oraz 212 po stronie wydatków. Zatem deficyt ma wynieść 6 milionów złotych.

– To dobry budżet. Zakłada realizację wszystkich zadań niezbędnych do tego, by zaspokoić potrzeby mieszkańców gminy Polkowice – mówi nam burmistrz Wiesław Wabik.

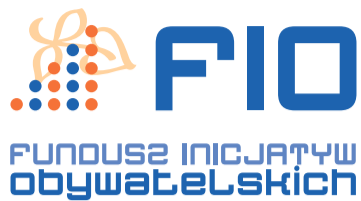
Duży wpływ na kształt przyszłorocznego budżetu mają nowe zasady naliczania tak zwanej „opłaty janosikowej”, którą ponoszą samorządy bogatsze na rzecz tych biedniejszych. Polkowice w przyszłym roku będą musiały z tego tytułu zapłacić 43 miliony złotych. To ogromna kwota, która w dużym stopniu wpłynęła na kształt budżetu.

– Nie mam nic przeciwko temu, by samorządy bogatsze dzieliły się z tymi biedniejszymi. Wszystko jednak powinno się odbywać w granicach zdrowego rozsądku. Poza tym, chciałbym

wiedzieć, gdzie te pieniądze z „opłaty janosikowej” trafiają, a obecne zasady rozdziału środków są niejasne. Kwota, którą będziemy musieli oddać w przyszłym roku, jest rekordowo duża. Gdybym te pieniądze przeznaczył na inwestycje drogowe, to zaspokoiłbym wszystkie potrzeby w tym zakresie w naszej gminie. Ten przykład daje wyobrażenie, ile można by za te pieniądze zrobić – podkreśla burmistrz Wabik.

Uchwała budżetowa była najważniejszą spośród głosowanych podczas ostatniej sesji. Ponadto radni przyjęli też apel popierający naród ukraiński w jego dążeniach do integracji z Unią Europejską, a na jej zakończenie przewodniczący Rady Miejskiej Emilian Stańczyszyn złożył radnym oraz wszystkim polkowiczantom życzenia świąteczne, bo kolejna sesja odbędzie się już po świętach.

Konrad Kaptur



Fundacja „Wrzosowa Kraina” informuje, że w ramach realizowanego zadania publicznego Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2009 – 2013 r., pn.

„Młodzi Liderzy Przedsiębiorczości”.



W dniu 16 grudnia 2013 roku, w Zespole Szkół w Chocianowie odbył się FINAŁ, Powiatowego Konkursu pt. „Młodzi Liderzy Przedsiębiorczości”.

Zgromadził on najlepszych uczestników z Powiatu Legnickiego i Powiatu Polkowickiego.

Na tym etapie młodzież miała do wykonania:

- | | | |
|---|---|--|
| 1. Rozegranie – Subregionalnej Finałowej Gry Komputerowej „SKLEP”, | I miejsce zajęła
Katarzyna Kopaniecka, uczennica
Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie, | IV miejsce zajął
Paweł Piotrowski,
uczeń Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie, |
| 2. Prezentacja i rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy Biznes Plan, | II miejsce zajęła
Aleksandra Gromkiewicz,
uczennica Zespołu Szkół w Chocianowie, | V miejsce zajęła
Agnieszka Kuczma, uczennica Zespołu Szkół
im. Ireny Sendler w Przemkowie, |
| 3. Odpowiedzieć na dociekliwe pytania członków komisji oceniającej, która zwracała szczególną uwagę na innowacyjność, rzeczowość, realność i staranność wykonywanych zadań. | III miejsce zajęła
Ewelina Długosz,
uczennica Zespołu Szkół w Chocianowie, | VI miejsce zajął
Tomasz Biernacki,
uczeń Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie. |

W imieniu organizatora projektu Fundacji „Wrzosowa Kraina”, dziękujemy Dyrektorom

PROJEKT DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PROGRAMU OPERACYJNEGO FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH

Pierwszy kubeł urobku opuścił szyb GG-1.

Oddech dla Głogowa Głębokiego

To 31 szyb KGHM, a zarazem najgłębszy w całym zagłębiu miedziowym. Będzie szybem wentylacyjnym wdechowym: dostarczy powietrze, które umożliwi eksploatację złóż na głębokościach dotąd niedostępnych dla górników – może nawet 1600 metrów pod ziemią.

– O taką koncesję wystąpiliśmy w Ministerstwie Środowiska – przypomniał prezes KGHM Herbert Wirth. Koszty budowy szybu ocenił na kilkaset milionów złotych. – Jest to wydatek absolutnie konieczny, bez tego nie będziemy w ogóle mówić o rozwoju KGHM.

Nowym wyzwaniem, jak zauważył szef Polskiej Miedzi, są bowiem złoża bogate, ale jednocześnie trudne do zagospodarowania właśnie ze względu na głębokość pokładów. Dzięki technologii i doświadczeniu ludzi, dziś złoża leżące poniżej 1200 metrów są już w zasięgu ręki. Może jeszcze nie dziś – samo zakończenie budowy GG-1 ma nastąpić za około 4 lata.

Głównym wykonawcą inwestycji jest lubińskie Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa. Podobnie, jak przy innych tego typu budowach w Zagłębiu Miedziowym, przy budowie GG-1 również zastosowano technikę mrozenia górotworu. Latem ub.r. zaczęto instalować konstrukcję wieży szybowej, a rok później rozpoczął się montaż urządzeń, które są bezpośrednio wykorzystywane przy głębinie.

Dziś wieża do szczytu mierzy 45,5 m – jest już częścią krajobrazu wsi Kwielice w gminie Grębocice.

11 grudnia, po trzech latach od rozpoczęcia przygotowań do tej inwestycji, z G-11 wydobyto pierwszy kubeł urobku. Docelowo szyb będzie miał głębokość 1340,7 m, ze średnicą w świetle budowy 7,5 m.

(mb)



Wydobycie pierwszego kubła to symboliczne rozpoczęcie głębinienia szybu.

Fot. Mirka Bożyńska

Warto się wybrać

Świąteczny Koncert Rewii Graffiti pt. „Nad światem cicha noc”

Miejscowość: Głogów
Miejsce: Sala widowiskowa MOK
Data rozpoczęcia: 20.12.2013 18:00:00
Data zakończenia: 20.12.2013 20:00:00
Organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie
Bilety: 15zł/osoba

XVII Edycja Mayday Rock Festival Koncert Laureatów

+ Gwiazda - LAO CHE
Miejscowość: Głogów
Miejsce: Młodzieżowe Centrum Kultury MAYDAY
Data rozpoczęcia: 21.12.2013 19:00:00
Data zakończenia: 21.12.2013 23:00:00
Organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie, Gmina Miejska Głogów.
Bilety: 20zł/osoba na całość koncertu.

HIP-HOPOWY Sylwester POKAHONTAZ / MEDIUM w MCK Mayday

Miejscowość: Głogów
Miejsce: MCK Mayday
Data rozpoczęcia: 31.12.2013 19:00:00
Data zakończenia: 01.01.2014 02:00:00
Organizator: MOK Głogów
3 pule biletów:
Do 10 grudnia - 30 zł
Do 25 grudnia - 40 zł
Do 31 grudnia - 50 zł
W cenie biletu przekąski

Staropolski Bal Sylwestrowy

Miejscowość: Legnica
Miejsce: Hotel & Restauracja Arkadia
Data rozpoczęcia: 31.12.2013 19:00:00
Data zakończenia: 01.01.2014 06:00:00
Organizator: Hotel & Restauracja Arkadia

XX Finał WOŚP – Gramy z pompą!

XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

8 stycznia 2012 r.

Sztab przy Polkowskim Centrum Animacji Gramy z pompą! Zdrowa mama, zdrowy wcześniak, zdrowe dziecko, czyli na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insuliny dla kobiet ciężarnych z cukrzycą. Tegoroczny finał obejmuje szereg wydarzeń: turnieje, warsztaty, występy, koncerty, „Świąteczko do nieba”, imprezy towarzyszące. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do współorganizowania i wzięcia udziału w imprezie. Szczegółowy program na stronie: <http://www.pca.pl/?tag=wosp>

Koncert GRZEGORZA TURNAUA z zespołem w CK „Muza”

Miejscowość: Lubin
Miejsce: CK „Muza”
Data rozpoczęcia: 19.01.2014 18:00:00
Data zakończenia: 19.01.2014 20:00:00
Organizator: CK „Muza”
bilety 65 zł (w dniu koncertu 75 zł)

KGHM sprawdza pokłady pod Bolesławcem.

Pierwsze odwierty

Dokładnie 1 grudnia w Niece Grodzieńskiej pod Bolesławcem wielka maszyna rozpoczęła geologiczno-rozpoznawcze wiercenia w ziemi. Otwory sięgną na głębokość ok. 1500 metrów – dzięki temu można będzie zebrać szczegółowe dane na temat zalegającego tam złoża: o zasięgu rud miedzi i towarzyszących im

kopalinach, a także o warunkach hydrogeologicznych i głębokości zalegania skał osadowych. Prace rozpoznawcze zlecił KGHM, ich wykonawcą jest natomiast lubińska PeBeKa, a dokładnie – powstały w ubiegłym roku w tej spółce nowy oddział wiertnictwa powierzchniowego.

– Rozpoczęcie odwiertu to ważne wydarzenie, ponieważ tym samym rozszerzyliśmy paletę naszych usług o wiercenie otworów geologiczno-poszukiwawczych oraz geologiczno-rozpoznawczych, a także otworów technicznych pod przyszłe mrozenia górotworów – powiedział prezes PeBeKa Jacek Kulicki.

Po wielomiesięcznych przygotowaniach wreszcie uruchomiono maszynę. Od razu dodajmy: nie byle jaką. Ważąca 300 ton i wysoka na 35 metrów wiertnica została wyprodukowana we Włoszech, a do Polski przywieziona w częściach przez 30 tirów. Sam transport na miejsce montażu trwał miesiąc. Żeby uruchomić maszynę cztery załogi w listopadzie pracowały przez całą dobę w dwunastogodzinnych zmianach. Taki tryb pracy zostanie zachowany, ponieważ wiertnica musi pracować bez przerw, zgodnie z technologią wiercenia. I tak będzie do sierpnia 2014 r., na kiedy zaplanowano zakończenie robót.

(mb)



Fot. Archiwum PeBeKa

Wielkość maszyny robi wrażenie. Widok od dołu wiertnicy.

KGHM wśród najlepszych eksporterów.

Sławi Polskę

Ministerstwo Gospodarki i dziennik „Rzeczpospolita” po raz pierwszy wyróżniły firmy, które mają wybitny wkład w rozwój polskiego eksportu.

Laureaci otrzymali wyróżnienia w dwóch nowych kategoriach.

– Tytułem „Sława Polski” uhonorowaliśmy firmy, które są liderami polskiego eksportu. Z kolei wyróżnienie „Orzeł Eksportu” otrzymały przedsiębiorstwa, które w ostatnim czasie najszybciej rozwinęły swoją sprzedaż za granicę – powiedział wicepremier Janusz Piechociński podczas uroczystości wręczania tytułów.

Na liście nagrodzonych spółek znalazła się Polska Miedź.

– „Sława Polski” jest szczególnie ważnym wyróżnie-

niem, które podkreśla naszą rolę lidera w ekspansji polskich firm za granicę – powiedział wiceprezes KGHM Marcin Chmielewski.

Lubiński koncern od dwóch lat zajmuje pierwsze miejsce na świecie w produkcji srebra, które też niemal w całości jest eksportowane (głównie do Wielkiej Brytanii). Na podkreślenie zasługuje też dynamika, z jaką Polska Miedź realizuje program ekspansji za granicę.

– Podjęliśmy odważny krok, aby stać się firmą prawdziwie globalną. Teraz KGHM dzieli się swoimi doświadczeniami z polskimi przedsiębiorstwami w ramach powołanego think tanku „Poland, Go Global!” – przypomniał wiceprezes.

(mb)



Fot. Archiwum KGHM/G. Szymański

Wiceprezes KGHM Marcin Chmielewski odbiera tytułową nagrodę podczas gali w Ministerstwie Gospodarki.



Nagroody zwycięzcom wręczał min. dr Grzegorz Russak.

„Odkrycie nowego dania jest większym szczęściem dla ludzkości niż odkrycie nowej gwiazdy”.
Anthelme Brillat-Savarin.

Tropem świątecznego karpia



Tradycja 12 potraw na polskim wigilijnym stole jest wciąż żywa i z przyjemnością przez większość z nas kultywowana. Nawet jeśli niektóre staropolskie potrawy wymieniane są na modne i lżej strawne rarytasy, to jednak niezmiennie na tej kolacji królują ryby. Są one symbolem chrześcijaństwa, a w tradycji ludowej symbolizowały płodność i rodzące się życie. Zjedzenie ryby podczas wigierki było gwarancją zdrowia i dostatku, a karpia – obfitości i sytości.

Świeże ryby to fascynujący surowiec kulinarny, którego umiejętna obróbka może w prosty sposób pozwolić kucharzowi zabłysnąć na scenie gastronomicznej. Podobno wystarczy przenieść delikatność rybiego mięsa i subtelny smak gatunku do gotowego dania. Niby proste zadanie, jednak dla mnie to wciąż temat-zagadka. Dlatego podążyłam tropem „I Warsztatów Kulinarnych w Dolnośląskiej Krainie Karpia”, aby nauczyć się czegoś od prawdziwych mistrzów w tej dziedzinie.

Była to pierwsza tego typu impreza i cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Warsztaty prowadził dr Grzegorz Russak, autor programu telewizyjnego „Smaki Polskie”, autorytet kuchni myśliwskiej i staropolskiej.

Mało kto wie, że ryby, które obecnie są podstawą wigilijnej wigierki, pojawiły się na polskich stołach o wiele później niż tradycyjne potrawy ze zbóż, warzyw, grzybów i owoców. Początkowo spożywano je wyłącznie na dworach lub w bogatych klasztorach. Później zwyczaj ten zakorzenił się w polskiej tradycji, także wśród ludu, i ryba stała się podstawowym elementem wigilijnej wigierki. Być może to główna przyczyna, z powodu której Polacy tak często eksperymentują i udoskonalają przepisy na smacznie przyrządzonego i wytwornie podanego karpia.

Podczas warsztatów w gospodarstwie agroturystycznym „Stary Młyn” odbył się również długo oczekiwany konkurs na potrawę rybną, gdzie w roli głównej wystąpiły oczywiście karpie. Smakowania nie było końca i komisja miała poważny problem z przyznaniem pierwszego miejsca, ponieważ wszystkie potrawy zachwycały nie tylko smakiem, ale i starannością podania. Za najbardziej smakowite uznano: „Karpia Wędzonego” Rafała Zgudy z Niedźwiedzic (I miejsce), „Chipsy z karpia” Leokadii Szkutnik z Obory (II miejsce) oraz „Karpia niedźwiedzickiego w zalewie”, przygotowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Niedźwiedzice (III miejsce).

Małgorzata Somerfeld-Lasko



Fot. Krzysztof Szustka

Konkurs zorganizowało Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka „Dolnośląska Kraina Karpia”. Gratulujemy zwycięzcom i zachęcamy do wypróbowania przepisów:

CHIPSY Z KARPIA

Pocięty filet z karpia należy obłożyć cebulą, czosnkiem, posolić i skropić cytryną. Trzymać dwa dni w lodówce. Smażyć przed podaniem na gorącym oleju chipsy otoczone mąką kukurydzianą. Dla podkreślenia smaku można podawać z sosem np. czosnkowym.



Fot. Krzysztof Szustka

KARP WĘDZONY.

Do wędzenia najlepiej wybrać rybę o masie 1.5 – 2 kg. Oprawić, umyć, podzielić na dzwonka. Przed wędzeniem 24 godz. musi leżakować w solance, przygotowanej na bazie wody, soli i przypraw. Następnie osuszyć w wędzarni, wędzić ok. 3 do 5 godz. w ciepłym dymie z drzewa olchowego i dębowego. Po wędzeniu ryba musi „odpocząć” w chłodni.

KARP NIEDŹWIEDZICKI W ZALEWIE

Oczyszczonego i umytego karpia pokroić na mniejsze kawałki, przyprawić, obtoczyć w bułce, usmażyć. Cebulę pokroić w pióra, sparzyć, paprykę i ogórki pokroić w paski. Z wody, octu, przecieru pomidorowego i przypraw przygotować zalewę. W naczyniu, lub słoikach, układać na przemian: karp, warzywa, następnie zalać przygotowaną wcześniej zalewą. Odstawić na 36 godz. w chłodne miejsce. Tak przygotowanego karpia można pasteryzować w słoikach, czas pasteryzacji to ok. 20 minut. Do przygotowania potrawy najlepiej użyć najlepszych produktów, pochodzących ze sprawdzonych źródeł, przydomowych ogródków (cebula, ogórki, papryka, pomidory) oraz domowych przetworów (papryka konserwowa, ogórki konserwowe, przecier pomidorowy).



Fot. Krzysztof Szustka

Barbórka 2013

Honory dla górniczego stanu

- KGHM ma się dobrze, drogi mistrzu. Idzie w dobrym kierunku. Jest to zasługa ludzi pracy, którzy przyczyniają się do tego, że to bogactwo jest eksploatowane w tak racjonalny sposób – mówił szef Polskiej Miedzi pod pomnikiem Jana Wyżykowskiego. 4 grudnia kierownictwo spółki, samorządowcy, politycy, delegacje szkół i zakładów pracy oraz mieszkańcy składają hołd odkrywcy złóż miedzi. Dzień wcześniej na uroczystej akademii kilkudziesięciu najbardziej zasłużonym pracownikom wręczono medale, odznaczenia i górnicze szpady. Wieczorem był czas na zabawę. Panowie na karczmie przy kuflu piwa odgrywali górali. I nie było im żal.



Prezydent RP Bronisław Komorowski dekoruje Medalem za Ofiarność i Odwagę Artura Kosińskiego – ratownika i operatora samojedźnych maszyn górniczych przodków z Zakładów Górniczych „Rudna”. Blisko 70-osobowa delegacja tej kopalni – w tym orkiestra górnicza i poczet sztandarowy – gościła 3 grudnia na uroczystościach barbórkowych w Pałacu Prezydenckim.

Prezydent uhonorował górników za akcję ratowniczą z 20 marca br. Medal otrzymał również nadsztygar Jarosław Kowalik, zaś dyrektor kopalni Mirosław Laskowski (odpowiadał za prowadzenie całej akcji) został wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Tegoroczny centralny comber babski odbiegał nieco od zwyczajowej zabawy pół żartem. Organizatorki z kopalni „Polkowice-Sieroszowice” tematyką nawiązały do tradycji górniczych. Był więc i damski Pochód Lisa Majora i (chyba pierwszy) skok przez skórę pań. Ale tańców potem też nie zabrakło.



Tradycyjny skok przez skórę. Ceremonia co roku odbywa się w centrum Lubina i symbolizuje przyjęcie pracownika w poczet górniczej braci. Na zdjęciu: jako Stary Kopacz („stara strzecha”) prezes Herbert Wirth.



Drzwi Otwarte w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń PeBeKa. Lubińską spółkę odwiedzili uczniowie szkół podstawowych. Obejrżeli m.in. prezentację poświęconą tradycjom górniczym i wystawę, związaną z historią firmy oraz ważnymi dla regionu osobami. Duże wrażenie na młodzieży wywarł film edukacyjny na temat nowatorskich technologii, stosowanych przy budowie szybów.



Od przyszłego roku państwo będzie dopłacało do rachunków za prąd.

Dotacja z dużym limitem

Tak zwany dodatek energetyczny to nowość, która weszła w życie wraz z przyjętą w lipcu nowelizacją prawa energetycznego. Ma to być pierwszy krok do uwolnienia cen energii, kiedy to nie będą one ograniczane przez Urząd Regulacji Energetyki, a sprzedawcy będą mogli ustalać ceny w dowolnej wysokości. Dodatek mają wypłacać gminy, a rząd zwróci im pieniądze w postaci dotacji.

Dopłacą, ale...

Dodatek przysługuje tylko tzw. odbiorcom wrażliwym, czyli najuboższym. I tylko tym, którzy już otrzymują dodatek mieszkaniowy, czyli mieszkającym w mniejszych mieszkaniach, gdzie dochód na osobę nie przekracza brutto 1454,51 zł (dla osób samotnych) lub 1038,94 zł (w przypadku rodzin).

Żeby starać się o nowe świadczenie trzeba też być stroną kompleksowej umowy na kupno (sprzedaż) prądu energii z firmą energetyczną i zamieszkiwać w lokalu, do którego dostarczany jest prąd.

To jednak nie jedyne warunki. Limitem objęta jest również ilość zużytej energii w ciągu roku. I tak, dla osób samotnych limit ten wynosi 900 kilowatogodzin (kWh), dla gospodarstwa składającego się z 2 do 4 osób – 1250 kWh, zaś dla rodzin 5-osobowych (i więcej) – 1500 kWh. Specjaliści już uznali te wielkości za mocno wyśrubowane. Przeciętna czteroosobowa rodzina zużywa w bowiem ciągu roku 2000 kWh.

Jaki ryczałt?

Wielkość gospodarstwa domowego też będzie miała wpływ na wysokość przyznanego dodatku energetycznego. Stawki minister gospodarki ogłosił pod koniec listopada w swoim obwieszczeniu. Dla jednej osoby miesięczny ryczałt wyniesie 11,36 zł, dla gospodarstwa 2-4-osobowego 15,77, natomiast gospodarstwa składające się z co najmniej 5 osób dopłata wyniesie 18,93 zł.

Część gmin już zajęła się wprowadzaniem nowych przepisów w życie. W większości – jak np. w Przemkowie – realizację zadania powierzono ośrodkom pomocy społecznej.

– Ponieważ przepisy nie określają wzoru druku o przyznanie dodatku energetycznego, opracowaliśmy własny formularz i jest on już do pobrania w OPS. Dodatek natomiast będzie wypłacany w kasie Urzędu Miejskiego – powiedział nam burmistrz Przemkowa Stanisław Pępowski.

Dodatek będzie wypłacany „od ręki” do 10 dnia każdego miesiąca z góry (z wyjątkiem stycznia).

Państwo zrefunduje gminom świadczenia w postaci dotacji. Gminy mogą też liczyć na częściowy zwrot kosztów administracyjnych – ale jedynie w wysokości 2 proc. wypłaconych dodatków. Już wiadomo, że wszystkich kosztów to nie pokryje.

Mirosława Bożyńska



Pomysł z dodatkami wydaje się nie do końca uzasadniony. Ale z drugiej strony są rodziny, które płacą za prąd 40-50 zł i dla nich będzie to znacząca pomoc.
– Roman Jabłoński, wójt gminy Grębocice



– Nasze państwo daje marchewkę zamiast wędki. Wolalbym, żeby stworzono dla ludzi warunki do pracy i zarabiania godnych pieniędzy, a nie złudzenie, że załatwi się za nich wszystkie problemy.
– Artur Jurkowski, wójt gminy Pęcław



Jeśli chodzi o samą wypłatę dodatków, to – jeśli wszystko jest dobrze zorganizowane – odbędzie się niemal automatycznie.
– Stanisław Pępowski, burmistrz Przemkowa.

reklama

Pożyczka 5%
na każdą pogodę



Całkowita kwota pożyczki: 3 000 zł, 12 miesięcznych rat równych, oprocentowanie nominalne: 5% (stałe), prowizja 10%, tj. 300 zł, opłata przygotowawcza: 20 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 30,07%, rata: 256,84 zł, całkowita kwota do zapłaty: 3 402,02 zł, w tym odsetki: 82,02 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 03.06.2013 r.

Pożyczka od kwoty 1 000 zł do 10 000 zł dostępna do 31.12.2013 roku. Liczba dostępnych dla członka pożyczek – 1 (jedna).

Kwota pożyczki	Okres spłaty	Rata miesięczna
3 000 zł	12 miesięcy	256,84 zł



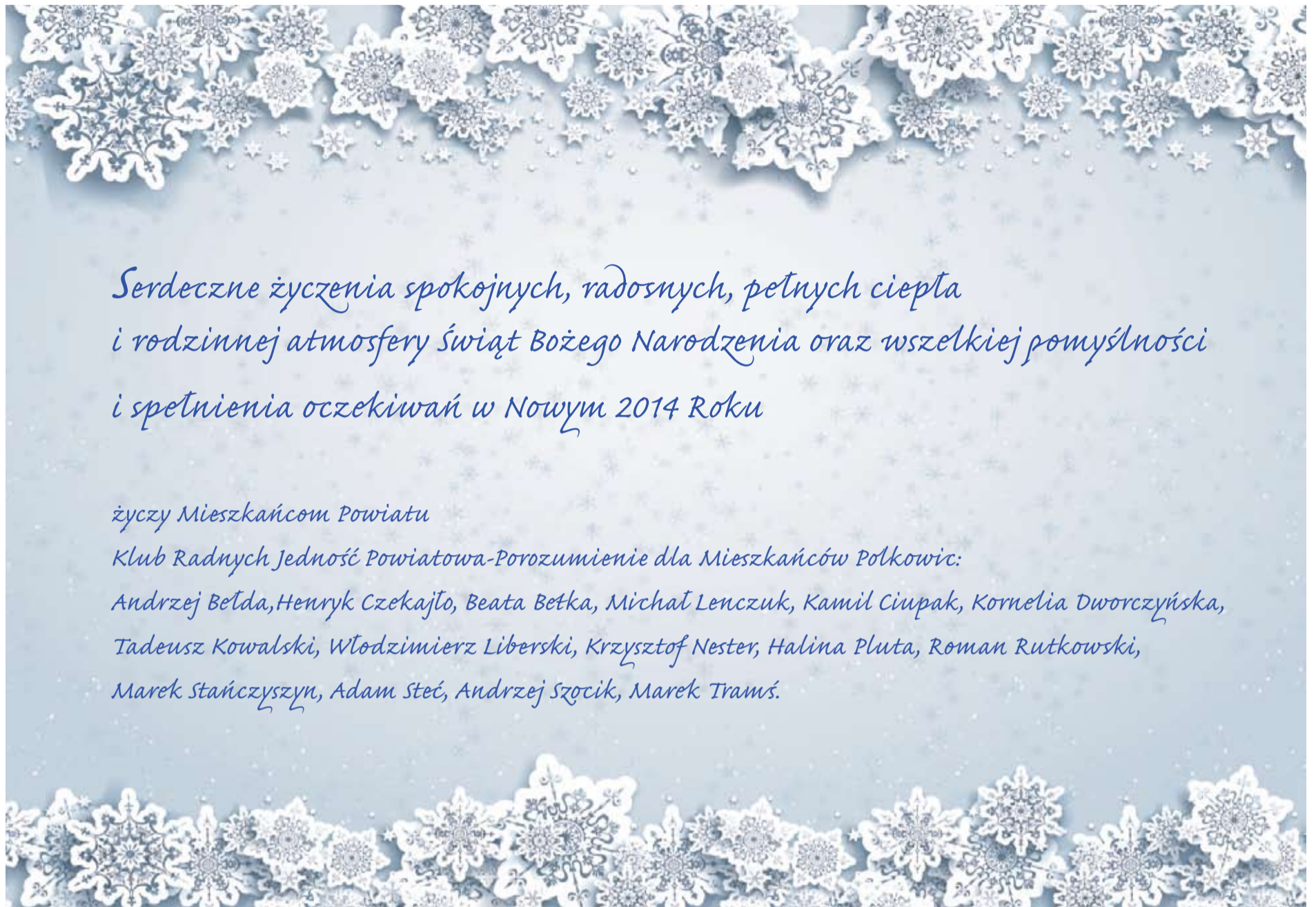
POLKOWICE

ul. Dąbrowskiego 50, tel. 76 844 03 10
ul. Moniuszki 12B, tel. 76 844 03 12

PRZEMKÓW

ul. Sikorskiego 1, tel. 76 835 85 13

www.kasacentrum.pl





„Jedność” jest jedynym pismem w naszym regionie, które swoim zasięgiem i treścią obejmuje teren całego Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. Prezentujemy na naszych łamach przede wszystkim gminy, które chcą pokazać dokonania swoich samorządów. Dzięki temu mieszkańcy Radwanic mogą na przykład poznać inwestycje Jerzmanowej – i odwrotnie. Opisywane przez nas przedsięwzięcia są również przykładem wspólnych

działań na rzecz społeczności i tworzenia lepszych warunków życia.

Tylko w naszym miesięczniku mogą Państwo przeczytać o sukcesach grup i pojedynczych osób – mieszkańców ośmiu gmin z dwóch powiatów: polkowickiego i głogowskiego.

Zgodnie z tytułem, hołdujemy zasadzie jedności, którą Henry Ford, twórca znanego koncernu motoryzacyjnego, tak trafnie opisał mówiąc,

że „połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces”.

„Jedność” jest doskonałym miejscem, w którym mogą zareklamować swoją działalność lokalni przedsiębiorcy. Nie tylko ci „duzi”, ale również ci prowadzący mały sklep, zakład fryzjerski lub warsztat samochodowy. Dzięki naszej gazecie informacja o Waszych firmach trafi do mieszkańców innych miejscowości i sąsiednich gmin.

Redakcja „Jedności” dokłada starań, by publikowane materiały były dobrze przygotowane nie tylko pod względem dziennikarskim ale i edytorskim. Między innymi dlatego gazeta w całości jest drukowana w kolorze. I co niemiernie ważne: jest bezpłatna.

Co miesiąc nasze pismo można spotkać w najbardziej prestiżowych miejscach Polkowic, Chocianowa i Przemkowa oraz gmin Gaworzyce, Jerz-

manowa, Pęcław, Radwanice i Grębocice. Dostępne jest w starostwie, urzędach gmin, przychodniach i ośrodkach kultury ale również w hipermarketach i małych osiedlowych sklepach.

Zapraszamy do „Jedności”!